KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, WTOREK 11 KWIETNIA 1933 ROKU. | Nr. 101.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PRZECIWNIEMIECKIE DEMONSTRACJE W CAŁYM KRAJU

UCHWAŁY DOMOGAJĄ SIĘ REPRESYJ ODWETOWYCH.

Na innem miejscu (w rubryce „Z całej Polski") podajemy wiadomość o manifestacjach antyniemieckich w Łodzi, gdzie manifestacje te przybrały formy szczególnie ostre. W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o manifestacjach antyniemieckich, odbywanych w całym kraju.

W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA, 10.4. Wczoraj grupa demonstrantów wtargnęła do jednego z kin, w którem wyświetlano film niemiecki. Demonstranci wezwali publiczność do opuszczenia lokalu. Publiczność przyłączyła się do demonstrantów i opuściwszy kino, utworzyła wraz z demonstrantami pochód. Po drodze niszczono dzienniki i czasopisma niemieckie, będące w kioskach.

W KALISZU.

KALISZ, 10.4. W dniu wczorajszym Kalisz był widownią potężnych manifestacyj przeciwko zakusom niemieckim na nasze granice i uciskowi ludności polskiej w Niemczech. Manifestacje były urządzone zgodnym wysiłkiem wszystkich organizacyj politycznych, które, bez różnicy przekonań, zjednoczyły się w tym wspólnym proteście. Równocześnie odbyły się trzy wiece, które powzięły jednakową rezolucję.

Uchwały, przyjęte jednogłośnie, wzywają do bojkotu towarów i filmów niemieckich, oraz żądają odebrania debitu prasie niemieckiej, która w sposób niedopuszczalny judzi przeciwko Polsce.

W zakończeniu manifestacji sformował się olbrzymi pochód, który udał się przed gmach starostwa i wręczył powzięte rezolucje staroście.

W całem mieście panował nastrój uroczysty, porządku nigdzie nie zakłócono.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

KATOWICE, 10.4. Wczoraj na terenie całego Górnego Śląska odbyły się żywiołowe demonstracje ludności polskiej przeciwko rewizjonistycznym zakusom Niemiec, a także jako protest przeciwko potwornemu terorowi, który stosują Niemcy na terenie Rzeszy do Polaków.

Imponująco wypadła manifestacja w Mysłowicach, w której uczestniczył tłum 10-tysięczny.

W godzinach rannych na placu przed dworcem kolejowym sformował się pochód i z licznymi sztandarami przy dźwiękach orkiestry ruszył na sumę do miejscowego kościoła.

Po nabożeństwie na rynku odbyło się zgromadzenie. Obszerny rynek mysłowicki nie mógł pomieścić zgromadzonych rzesz tak, że sąsiednie ulice były również po brzegi wypełnione.

Przemawiał pierwszy prezes miejscowego Związku obrony kresów zachodnich, emerytowany pułkownik Ficowski, a następnie poseł Kozok (Ch. D.), który oświadczył, że tak, jak w walce o niepodległość nie zabrakło na Śląsku żadnego Polaka, tak samo solidarnie wszyscy staną w obronie przeciwko atakom niemieckim na granice państwa.

Po przemówieniach dyrektor miejscowej szkoły odczytał rezolucję, która została entuzjastycznie przyjęta przez wszystkich. Rezolucje wzywają do odebrania debitu wszystkim gazetom niemieckim oraz do bojkotu towarów niemieckich.

Po uchwaleniu rezolucji w podniosłym nastroju odśpiewano „Rotę", poczem manifestacja została zakończona.

Manifestacja protestacyjna przeciwko gwałtom niemieckim w Rybniku zgromadziła przeszło 3000 osób. Po przemówieniach, entuzjastycznie oklaskiwanych, przyjęto rezolucję, domagającą się zwalczania prasy niemieckiej i pozbawienia jej debitu pocztowego w Polsce.

Po odśpiewaniu „Roty" sformował się pochód, który udał się do Paruszowa i na placu huty „Silesia" odbył się drugi wiec demonstracyjny, który powziął uchwałę, żądającą usunięcia z tejże huty wszystkich Niemców.

Demonstracje przeciwniemieckie odbyły się wczoraj we wszystkich większych i mniejszych miejscowościach na terenie całego G. Śląska.

Wszystkie rezolucje wnosiły protest przeciwko gwałtom i zakusom niemieckim oraz domagały się ze strony rządu polskiego ostrych represyj odwetowych.

Wszędzie panował nastrój podniosły. Nigdzie nie zakłócono porządku.

W POZNANIU.

POZNAŃ, 10.4. Odbyło się wczoraj posiedzenie Związku obrony kresów zachodnich, w którem wzięli udział przedstawiciele 57 organizacyj. Po krótkiej dyskusji, która stwierdziła konieczność bezpośredniej reakcji przeciwko niesłychanym gwałtom i judzeniom niemieckim, postanowiono zwołać na środę 12 bm. wiec w reprezentacyjnej sali Targów Poznańskich. Przyjęto również tekst rezolucji, która domagać się będzie bezwzględnego bojkotu towarów i prasy niemieckiej, oraz wezwie rząd do odebrania debitu wszystkim pismom niemieckim.

Przeciw gwałtom niemieckim

protest Związku Polaków do Ligi Narodów.

KATOWICE, 10.4. Z Opola donoszą: Dzielnica pierwsza Związku Polaków w Niemczech wystosowała do sekretarza generalnego Ligi Narodów w Genewie sir Erica Drummonda telegram następującej treści:

„Powołując się na artykuły 147 i 75 konwencji genewskiej zwracamy się do Rady Ligi Narodów z następującą petycją, prosząc o niezwłoczne jej rozpatrzenie w trybie przyspieszonym:

Drugiego kwietnia rb. miał odbyć się w Wielkich Strzelcach popisowy zjazd śpiewaczy, impreza kulturalna bez politycznego znaczenia. Zjazd ten został wbrew konwencji genewskiej zabroniony. Zakaz umotywował pan nadprezydent Lukaschek oświadczeniem, złożonem delegacji dzielnicy pierwszej Związku Polaków w Niemczech, że nie może gwarantować bezpieczeństwa życia biorących w nim udział uczestników wobec stosunków, panujących obecnie na Śląsku.

Zwracamy się do Rady Ligi Narodów z prośbą o 1) stwierdzenie, że zakaz odbycia tego zjazdu stanowi złamanie konwencji genewskiej, 2) przywrócenie przez Ligę Narodów, jako gwarantkę praw mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim bezpieczeństwa życia i mienia, którego według własnych oświadczeń władze niemieckie obecnie jej dać nie mogą".

Kupcy nie płacą zobowiązań

Żydowska akcja bojkotu Niemiec.

WARSZAWA, 10.4. Bojkot towarów niemieckich przez żydów przybrał w Polsce formę dość nieoczekiwaną. Kupcy przestali wywiązywać się z zobowiązań płatniczych wobec Niemiec, przyczem pieniądze należne za towary, przesyłają do rady handlowej przy ambasadzie polskiej w Berlinie.

Kupcy wychodzą z założenia, że ponieważ wielu żydów-obywateli polskich ucierpiało podczas pogromów w Niemczech, to niewątpliwie rząd polski wystąpi do rządu niemieckiego z żądaniem zapłaty odszkodowania. Należności, złożone w ambasadzie będą mogły posłużyć do pokrycia strat, poniesionych przez żydów polskich wNiemczech.

Gnębienie polskości

wśród naszego wychodźtwa.

ESSEN, 10.4. „Rheinisch Westfalische Ztg." pt. „Schlus mit der polnischen Wirtschaft" przynosi notatkę z Dortmundu, w której donosi m. in.: „Wielu zapewne nie wie o tem, że w Dortmundzie Polskie Towarzystwo szkolne dotąd zajmowało sale szkolne dla swych polskich celów kulturalnych. Ponieważ dłużej już nie można ponosić odpowiedzialności za to, by obcej narodowi rasie (volksfremde Rasse) przy jej dążeniach kulturalnych w przyszłości ze strony zarządu miejskiego okazywano ułatwienia, komisarz państwowy zarządził, by oddziałom miejscowym Dortmund-Mengede i Dortmund-Marten Polskiego Towarzystwa szkolnego natychmiast odebrano sale miejskie".

Zaznaczyć należy, że na całym terenie Westfalji i Nadrenji, zamieszkałym przez około 100.000 mniejszości polskiej, niema ani jednej szkoły polskiej. W danym wypadku chodzi o t. zw. kursy czytania i pisania po polsku, które w godzinach popołudniowych, a więc poza obowiązkowemi lekcjami w szkole niemieckiej, odbywały się raz, względnie dwa razy w tygodniu.

Za użycie sali, światło, opał itd. Polskie Towarzystwo szkolne musiało składać na rzecz miasta wysokie opłaty.

S. p. Piętak

WARSZAWA, 10.4. (Tel.wł.). Zmarł dziś w sanatorjum w Otwocku ś. p. Piętak, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego i były szef wydziału prawnego w prezydjum Rady ministrów.

Bilans handlowy

ZA MARZEC.

WARSZAWA, 10.4. (Tel.wł.). Bilans handlowy w marcu przedstawiał się jak następuje: import — 59 m. 037 tys. zł., eksport — 75 m. 426 tys. zł.

Boy-Zeleński

LAUREATEM NAGRODY LITERACKIEJ.

WARSZAWA, 10.4. (Tel.wł.). Nagroda literacka m. Warszawy została dziś przyznana Tadeuszowi Boyowi-Żeleńskiemu.

Wyłowienie zwłok

KOMENDANTA „ACRONU".

WASZYNGTON, 10.4. Statek straży nadbrzeżnej wyłowił z morza zwłoki komendanta Berry, kierownika morskich stacyj lotniczych oraz zwłoki komendanta Mac Coorda, który dowodził „Akronem" podczas katastrofy. W kieszeni Mac Coorda znaleziono notatki dotyczące ostatniej podróży sterowca. Dotychczas znaleziono zwłoki trzech ofiar katastrofy.

ś. † p.

ALEKSANDER OLSZEWSKI

Współwłaściciel Drukarni „Udziałowej" w Sosnowcu, Legjonista I-ej Brygady, inwalida W. P., Kawaler Krzyża Niepodległości, Krzyża Legjonowego i wielu innych odznaczeń,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Krakowie, dnia 9 kwietnia 1933 r., przeżywszy lat 36.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z domu żałoby przy ul. Okrzei 32 w Będzinie do kościoła parafjalnego, poczem na cmentarz miejscowy, nastąpi w środę, dnia 12 kwietnia b.r. o godz. 3 popołudniu.

Nabożeństwa żałobne odprawione zostanie w kościele parafjalnym w Będzinie w środę, dnia 12 b.m. o godzinie 8 rano.

Na smutne te obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych oraz b. Towarzyszy broni, pozostała w nieutulonym żalu

ŻONA I RODZINA.

Niedoszłe manifestacje

PRZECIWNIEMIECKIE.

WARSZAWA, 10.4. (Tel. wł.) Dziś miały się odbyć żydowskie manifestacje antyniemieckie. Komisarjat rządu zabronił urządzania tych manifestacyj.

„Przyjaciel Ludu"

PRZESTAŁ WYCHODZIĆ.

WARSZAWA, 10.4. (Tel.wł.). Wychodzący od lat 48 „Przyjaciel Ludu" Stapińskiego przestał wychodzić.

Trzaski w radjo

PRZESZKADZAJĄ HITLEROWI.

BERLIN, 10.4. Ostatnio zauważono w Berlinie i innych miastach Niemiec, że podczas nadawania przez radjo t. zw. „Godziny dla narodu", na którą składają się agitacyjne przemówienia hitlerowskich przewódców, głośne przeszkody uniemożliwiają słuchanie przemówień politycznych.

Stwierdzono, że to polityczni przeciwnicy Hitlera rozmaitemi aparatami uniemożliwiają słuchanie tych odczytów. Rząd wydał wobec tego ostre przepisy, przewidujące za to karę do roku więzienia.

O POSADACH W „FUNDUSZU PRACY"

CZEM JEST TA NOWA INSTYTUCJA.

„Wieczór Warszawski" zamieszcza nader interesujący artykuł dr. A. Dema o „Funduszu Pracy". Ponieważ kwestje, związane z tym Funduszem, zarówno ze względu na nieobcą nam w Zagłębiu osobę d-ra Madeyskiego, naczelnego dyrektora tej nowej instytucji, jak i z tej racji, że jednym z głównych terenów działania Funduszu będzie Zagłębie — artykuł „Wieczoru Warszawskiego" zamieszczamy w całości.

W piątek odbyło się inauguracyjne posiedzenie Funduszu Pracy.

Finansową stroną tego płodu klubu B.B. zajmowaliśmy się już nieraz. Nie negując pięknego celu jakiem jest zatrudnienie bezrobotnych, wyraziliśmy wątpliwości, czy wyciągnięcie z życia gospodarczego 80 miljonów nowych podatków i opłat na ten Fundusz jest obecnie celowe i możliwe i czy rezultat ostateczny nie będzie taki, że Fundusz Pracy jednym da pracę, a drugim odbierze, czyli stanie się przysłowiową robotą Penelopy, która w nocy psuła to, co za dnia uszyła.

Sądziliśmy, że piątkowe posiedzenie przyniesie wyjaśnienie kwestji, poco tworzy się dla Funduszu Pracy cały nowy aparat administracyjny z Komitetem, dyrekcją, prezesami, dyrektorami, komisją rewizyjną i t. d. Niestety niewiele śmy się dowiedzieli. Przemawiał i p. premjer Prystor i prezes Funduszu p. Klarner i dyrektor naczelny p. Madeyski, poseł z B.B. i drugi dyrektor Grunwald, ale wszystkie te przemówienia utwalają nas raczej w przekonaniu, że bez tylu prezesów i dyrektorów mogłoby się bardzo dobrze obejść.

P. premjer Prystor powiedział, że celem Funduszu jest przeprowadzenie takich robót, któreby zatrudniały jak najwięcej bezrobotnych. Cel słuszny i zrozumiały. Ale z przemówienia p. Madeyskiego wynika, że **Fundusz nie będzie sam podejmował i prowadził żadnych robót, ale że będzie tylko finansował roboty**, prowadzone przez państwo, samorządy i osoby prywatne. To finansowanie będzie się odbywało przez udzielanie pożyczek nisko oprocentowanych lub bezprocentowych.

Czy zatem Fundusz będzie nowym urzędem, bankiem, czy przedsiębiorstwem?

Potrosze wszystkiem. Ale właśnie dlatego **cała ta wyłoniona w piątek instytucja mogłaby z powodzeniem i bez niepotrzebnych kosztów być zastąpiona przez istniejące już urzędy i banki państwowe.**

Fundusz sam nie będzie ani prowadzić robót ani decydował, jaka droga czy kolej ma być budowana. Od tego jest Ministerstwo komunikacji. Nie może także Fundusz rozstrzygać, które z prac, ustalonych przez rząd i ustalonych przez Sejm, mają być przed innemi podejmowane. Od tego jest znowu Rada ministrów, komitet ekonomiczny i zainteresowane ministerstwo. Niepodobna przypuścić, żeby pp. Klarner, Drecki i Madeyski dyktowali ministrom, co mają robić, a gdyby tak było, to powstałby z tego tylko niesłychany bałagan.

Fundusz ma także opiekować się tymi bezrobotnymi, którzy pracy nie dostaną, ma im dawać zapomogi pieniężne i w naturze. Ale od czego jest Ministerstwo opieki społecznej ze swojemi wydziałami wojewódzkiemi, urzędami pośrednictwa pracy i funduszu bezrobocia? **Czy dlatego, że przeznacza się nowe, większe sumy pieniędzy, trzeba zaraz koniecznie część ich obrócić na pensje dla prezesów, dyrektorów i urzędników?**

Pozostaje udzielanie pożyczek. Ale to może doskonale załatwić Bank Gospodarstwa Krajowego, który na to właśnie został utworzony, żeby finansował życie gospodarcze i robi to od dawna.

A wreszcie, czy pp. senator Mora-Brzeziński i poseł Marjan Malinowski, wybrani do komisji rewizyjnej Funduszu, lepiej wykonają kontrolę aniżeli Najwyższa Izba Kontroli? **Fundusz Pracy nie jest pierwszy. W tegorocznym budżecie jest takich funduszów aż 18, a poza budżetem jest ich także jeszcze sporo.** Ale z tych funduszów tylko takie mają odrębną organizację, które samodzielnie coś robią, które mają charakter przedsiębiorstwa państwowego, jak np. Fundusz kwaterunku wojskowego, który nie tylko zbiera pieniądze z podatku od lokali, ale także buduje za nie domy mieszkalne dla oficerów i podoficerów. Inne niesamodzielne fundusze obywają się bez osobnych prezesów i dyrektorów, a są zarządzane wprost przez poszczególne ministerstwa.

Że organizacja Funduszu Pracy jest niezrozumiała i dla twórców kłopotliwa, o tem świadczy następująca charakterystyka, zamieszczona w jednym z pism sanacyjnych:

„Według wytycznych, przyjętych na posiedzeniu inauguracyjnem Fundusz Pracy będzie ośrodkiem inicjatywy koncentracji i repartycji środków finansowych oraz ośrodkiem kontroli finansowanych robót".

„Ośrodek" — „ośrodków"! Sanacyjny czytelnik wytrzyma i taką bujdę, ale każdy rozsądny obywatel utwierdzi się tylko w przekonaniu, **że u nas każde działanie musi się rozpocząć od tworzenia nowych niepotrzebnych posad i urzędów.**

Oczywiście — nie bezpłatnych.

Dr. A. Dem.

Inwestycje w samorządach

przy pomocy Ligi Narodów.

WARSZAWA, 10.4. (Tel.wł.). **Szereg miast polskich wystąpiło do komitetu studjów przy Lidze Narodów z projektami robót inwestycyjnych, np. Poznań projektuje rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz budowę portu na Warcie; Bydgoszcz—kanalizację, Równe—wodociągi, Łódź — przebudowę gazowni, Kraków — uzupełnienie sieci wodociągowej, gazowni i tramwajów, Stanisławów — wodociągi i dokończenie elektrowni, Kołomyja — wodociągi i kanalizacja.**

Koszty tych robót mają wynosić około 60 miljonów złotych. Podobno są widoki na uzyskanie przychylnej decyzji komitetu.

Po zaproszeniu prez. Roosevelta

delegatów 20 państw na konferencję do Waszyngtonu.

PARYŻ, 10.4. Wszechświatowa konferencja państw, zwołana przez prez. Roosevelta, na którą z ramienia Francji wyjechał do Waszyngtonu Herriot, wywołuje we Francji duże zaniepokojenie. Przedewszystkiem uderza fakt, że Herriot, którego wybór narzucił rządowi francuskiemu sam Roosevelt, jest zwolennikiem spłaty długów Ameryce, której parlament odmówił. Wreszcie sam cel konferencji waszyngtońskiej nasuwa daleko idące zastrzeżenia. Chodzi niby-to o przedwstępne rozmowy gospodarcze, ale z programem, obejmującym: 1) odrodzenie życia gospodarczego na wszystkich kontynentach świata, 2) uregulowanie sprawy długów wojennych, 3) zagadnienie rozbrojenia w związku z ogólną sytuacją polityczną w Europie.

Niemieckie kolonje na Pacyfiku

mają być zwrócone Niemcom.

GENEWA, 10.4. Z kół zbliżonych do chińskiej delegacji do Ligi Narodów donoszą o sensacyjnej depeszy, z jaką przewodniczący delegacji chińskiej w Genewie dr. Wellington Koo, zwrócił się do naczelnego wodza armji nankińskiej, Czank-Kai-Szi, komunikując mu, że delegacja chińska w Genewie rozpoczęła rozmowy z przedstawicielem Niemiec w sprawie b. niemieckich kolonij na Pacyfiku. Wobec wystąpienia Japonji z Ligi, a zatem utracenia praw mandatarjusza, delegacja chińska wpływa na Niemcy, by domagały się zwrotu tych kolonij. Projekt ten ma napotykać na przychylny stosunek Stanów Zjednoczonych. Depesza zawiera pozatem wiadomość o gotowości Stanów Zjednoczonych pomagania Chinom w sensie dostarczania broni, przyczem dowóz miałby się odbywać na amerykańskich okrętach wojennych.

Ponadto doradca rządu nankińskiego Leinbacker (Anglik) miał uzyskać osobiste zapewnienie prezydenta Roosevelta, że Stany Zjednoczone wystąpią czynnie w obronie Chin przeciwko Japonji, skoro tylko opanują kryzys finansowy. Wzamian za to Chiny proponują Ameryce zawarcie tajnego układu handlowego, obniżającego taryfy celne dla importu ze Stanów Zjednoczonych.

Konstytucja portugalska

zbliżona do faszystowskiej.

LONDYN, 10.4. Donoszą z Lizbony, że wskutek ostatniego plebiscytu dyktatura marszałka Carmony, trwająca od 7 lat, weszła na tory konstytucyjne. Nowa konstytucja, zatwierdzona przez powszechne głosowanie, zachowuje charakter republikański rządu. W ten sposób nadzieje monarchistów nie spełniły się. Jednakże nowa konstytucja zrywa z zasadami demokratycznemi i jest oparta na zasadach korporacyjnych.

Obecny rząd portugalski postawił sobie za cel ukrócenie przerostu stronnictw politycznych. Nowa konstytucja nie odrzuca całkowicie pierwiastków parlamentarnych, ale dąży do ujęcia stronnictw politycznych w pewne karby i wyposaża władzę wykonawczą w szereg uprawnień. Pod wielu względami nowa konstytucja portugalska jest zbliżona do faszystowskiej konstytucji Włoch.

Tryumf ludzkiej bestji

a nie przebudzenie się ducha młodych.

PARYŻ, 10.4. — „La Volonte" drukuje artykuł prof. Edwarda Guyot o dzisiejszych Niemczech, dochodząc do wniosku, iż Niemcy hitlerowskie nie są przejawem obudzenia się ducha młodych Niemiec, lecz tryumfem ludzkiej bestji. Wczoraj ofiarą hitlerowskich Niemiec byli komuniści i socjaldemokraci, dzisiaj są żydzi.

Nawiązując do przeobrażeń narodu niemieckiego, Goyot twierdzi, iż Niemcy mogą się odrodzić tylko przez ducha. Autor przypomina czasy Napoleona, kiedy w sprawie odrodzenia rozbitych Niemiec tak wielką rolę odegrały katedry uniwersyteckie. Dzisiaj miejsce Fichtego i Schellinga zajmuje malarz pokojowy, przebrany w karnawałowy strój kanclerza. Nigdy naród — pisze autor w zakończeniu — nie był bardziej odpowiedzialny za swój los. Idee narodowych socjalistów stanowią integralną część sumienia niemieckiego.

Samolot Hausnera

JESZCZE W TYM MIESIĄCU MA BYĆ GOTOWY.

Donoszą z Chicago, że w jednej z największych fabryk samolotów Bellanca pośpiesznie wykańczają samolot, którym Stanisław Hausner wybiera się w najbliższym czasie do Polski. Aby umożliwić śmiałe przedsięwzięcie dzielnego Polaka, w Ameryce utworzył się „Komitet ekspedycji Hausnera", który zgromadził wielu wybitnych Polaków z całych St. Zjednoczonych. Między innymi godność członków honorowych przyjęli: generalny konsul Rzplitej Polskiej w Chicago dr. Zbyszewski, komisarz zdrowia m. Buffalo dr. Fronczak, znany przemysłowiec w New-Jorku P. Prychczyński, ks. prał. Osadnik, red. Stanisław Osada z Pittsburga itd. We wszystkich ośrodkach polskich powstały podkomitety, które rozwijają intensywną działalność, zbierając potrzebne fundusze na dokończenie samolotu.

O ile nie nastąpią nieprzewidziane trudności samolot ma być gotowy już w połowie kwietnia i niezwłocznie zostanie poddany odpowiednim próbom. Jeżeli próby wypadną dodatnio i będą odpowiednie warunki atmosferyczne, Hausner ma zamiar wystartować z Chicago 2 maja, tak aby w dniu święta narodowego wylądować w Warszawie.

Dzień 1 maja

ZWYKŁEM ŚWIĘTEM PRACY.

WIEDEŃ, 10.4. — Według informacyj prasowych, rząd zamierza pozbawić święto 1 maja charakteru partyjnego, zamieniając je na zwykłe święto pracy. W myśl tego projektu, pochody uliczne mają być zakazane, przed parlamentem natomiast odbyłaby się parada wojskowa. Ministerstwo handlu zażądało od gminy wiedeńskiej utrzymania w dniu 1 maja w całej pełni ruchu tramwajowego, w przeciwnym bowiem razie cofnięłoby gminie wiedeńskiej koncesję tramwajową.

Hitler pod obserwacją

STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

LONDYN, 10.4. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt postanowił wstrzymać się narazie z desygnowaniem nowego ambasadora do Berlina. Przed dokonaniem nominacji Roosevelt pragnie jakoby poddać rządy Hitlera pewnej obserwacji i przekonać się, w jakim kierunku regime ten zmierza.

W związku z tem, zasługuje na uwagę informacja „Sunday Express", że Roosevelt dać miał przez Normana Davisa wyraźnie do zrozumienia w Berlinie, iż bynajmniej nie zaprasza do Waszyngtonu osobiście Hitlera, lecz tylko upełnomocnionego delegata rządu niemieckiego.

Z tego powodu Hitler podobno postanowił nie wysyłać do Waszyngtonu nikogo i zadowolić się nowomianowanym ambasadorem, b. prezydentem banku Rzeszy, Lutherem.

Włochy - Niemcy

PRZYJAZD PAPENA DO RZYMU.

RZYM, 10.4. Wicekanclerz von Papen przybył do Rzymu w towarzystwie swej małżonki. Na dworcu powitali go wyżsi urzędnicy włoskiego M. S. Z., oraz ambasadorowie niemieccy przy Kwirynale i Watykanie. Wicekanclerz, który zwiedził wystawę rewolucji faszystowskiej, zamierza zabawić w Rzymie aż do 20 bm. Aczkolwiek wizyta jego w Rzymie nosi charakter prywatny, liczą się z tem, że odbędzie on szereg ważnych konferencyj z premjerem Mussolinim, oraz że będzie również przyjęty na posłuchaniu przez Ojca św. Niektóre koła wyrażają zdanie, iż misja von Papena oraz Goeringa, który do Rzymu przybywa jutro, polega na przygotowaniu wizyty kanclerza Hitlera, któraby nastąpiła w terminie późniejszym.

TRZY PROJEKTY.

Obecnie mamy aż trzy projekty — względnie trzy wersje jednego projektu — paktu czterech mocarstw.

Pierwszy projekt Mussoliniego, który ma tę zaletę, że nie owija sprawy w bawełnę i stawia ją jasno, celem zaś jego jest: rozbiór Jugosławji, oraz zwrot Niemcom i Węgrom ziem utraconych na rzecz Polski i Małej Ententy. Za tak hojny dar — z cudzej kieszeni — ma Mussolini nadzieję wprząc do swego rydwanu Niemcy i Węgry, czyli odrodzić dawne bismarkowskie trójprzymierze, ale pod hegemonją Włoch. Dałoby to Włochom pozycję dominującą w Europie centralnej, wzmocniłoby ich stanowisko wobec Francji, co zwłaszcza w dziedzinie polityki kolonjalnej Włoch miałoby olbrzymie znaczenie. Nareszcie osłabienie Małej Ententy, zwłaszcza Jugosławji, znacznie ułatwiłoby Włochom ekspansję na wybrzeżu adrjatyckiem i wogóle na Bałkanie.

Drugi plan — Mac Donalda jest modyfikacją, złagodzeniem planu Mussoliniego. Jest w nim dużo niedomówień, dużo mętnej frazeologji. Mac Donald chciałby wcisnąć pakt czterech mocarstw w ramy Ligi Narodów, kładzie też on większy nacisk na sprawę rozbrojenia niż na rewizję granic, jakkolwiek zasadniczo takiej rewizji nie odrzuca. Zresztą jak jakich granic: gdy premjerowi angielskiemu w Izbie gmin ktoś uczynił zarzut, że zgodził się jakoby na zwrot Niemcom kolonji mandatowej w Tanganaice, Mac Donald zaprzeczył temu z wielkim zapałem i oburzeniem. Ten sam Mac Donald nie miałby jednak nic przeciwko temu, by oddać Niemcom Pomorze.

Trzeci nareszcie projekt francuski, stara się przytępić ostrze projektu Mussoliniego. W zasadzie Francja nie jest przeciwna przystąpieniu do czwórprzymierza wielkich mocarstw, uważa jednak, że taka „Wielka Ententa" może w swojem łonie omawiać tylko sprawy obchodzące ją bezpośrednio, nie zaś załatwiać interesy innych państw bez ich udziału.

Stanowisko Francji — jak to widać z ostatniej mowy premjera Daladier, jest przeciwne rewizji traktatów, zwłaszcza co do zagadnień terytorjalnych, z drugiej strony jednak sam fakt zgody przystąpienia do paktu czterech mocarstw świadczy o pewnej chwiejności obecnego rządu francuskiego, co zresztą wyraźnie stwierdza prawicowa prasa francuska.

Dla Polski wypływa stąd wyraźne wskazanie, że jakkolwiek cenna jest dla nas przyjaźń Francji, nie możemy w zupełności zrzucać na jej barki kwestji bezpieczeństwa naszych granic. Trzeba nam myśleć o samoobronie, a to przedewszystkiem przez stworzenie silnego, zwartego frontu państw bezpośrednio zagrożonych projektem Mussoliniego, a więc Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. Coś niecoś robi się dziś w tym kierunku, atoli praca ta jest nieco spóźniona i bardzo utrudniona dzięki dotychczasowej, z gruntu błędnej polityce naszej kokietowania Włoch i bratania się z Węgrami.

Gdy nastąpił pod tym względem pewien zwrot — lepiej późno niż nigdy — trudno dziwić się, że po stronie naszych naturalnych sprzymierzeńców, zwłaszcza Czechów i Jugosławian, obok szczerych sympatyj znajdujemy także pewną nutę nieufności.



WALKA ZE SOCJALISTYCZNYM „SCHUTZBUNDEM" W WIEDNIU.
Policja przeprowadza rewizję w wiedeńskich zakładach elektrycznych w poszukiwaniu za ukrytą przez socjalistów bronią.

PAKT CZTERECH
w świetle opinji jugosławiańskiej.

Mała Ententa przeciwstawiła się energicznie i kategorycznie projektowi paktu czterech mocarstw, widząc w nim niebezpieczeństwo rozwinięcia kwestji granic, oraz poddania mniejszych państw imperatywom dyrektorjatu mocarstw. Pakt w reakcji i edycji rzymskiej został wobec tego złagodzony przez poprawki Mac Donalda i przedłożony jako projekt numer drugi. Ale i ten projekt nie utrzymał się długo przy życiu, Francja zażądała ze swej strony wprowadzenia rozmaitych zastrzeżeń i poprawek, które miałyby stępić i osłabić właściwe tendencje paktu. Jakim wreszcie wyjdzie z retorty dyplomatycznej pierwotny projekt rzymski paktu czterech — newiadomo w tej chwili, gdyż różne wpływy i interwencje działają i ścierają się silnie w stolicach zachodnich.

Silne wrażenie sprawił projekt rzymski w Jugosławji, najbliższej sąsiadce Italji, z którą stosunki niekoniecznie były i są nacechowane poprawnością. Prasa jugosławiańska zajęła się w pierwszym rzędzie oceną i analizą sytuacji politycznej w Europie, kładąc przytem duży nacisk na politykę nowych Niemiec. Zdaniem większości dzienników, przyczyną narodzin paktu rzymskiego było zwycięstwo Hitlera i zainstalowanie się jego u władzy.

„Trgoviński Glasnik", „Obzor" i inne dzienniki stwierdzają jednogłośnie istnienie ścisłego związku przyczynowego między inicjatywą Mussoliniego, a kwestją t. zw. korytarza pomorskiego. „Glasnik" np. pisze:

„Dotychczas Italja zachowywała zawsze dużą rezerwę w kwestji korytarza i ociągała się zawsze z wyrażeniem swej opinji w tej sprawie. Teraz polityka włoska zmieniła front i zdecydowanie steruje w stronę Niemiec".

„Jasną jest rzeczą, iż w tym wypadku nie odgrywają roli decydującej w polityce rządu włoskiego momenty uczuciowe, chęć wyrażenia sympatji dla faszyzmu niemieckiego, ani nawet pójścia na rękę planom i dążeniom rewizjonistów niemieckich. Italji chodzi o zupełnie inne problematy polityczne: zapędy hitlerowców do zagarnięcia Austrji w orbitę swych wpływów i gorące sympatje hackenkreuzlerów austrjackich dla kolegów z nad Szprewy, a zatem widmo Anszlussu w tej czy w innej postaci, zaniepokoiły mocno sfery rządzące Italji. Gdyby hitleryzm zatriumfował w Austrji, droga do Adrjatyku mogłaby być zatarasowana przez zwycięski pochód niemczyzny. Italja miałaby jeszcze jednego antagonistę i konkurenta nad brzegami Adrjatyku, a Trjest stałby się bramą wypadową eksportu i handlu niemieckiego na cały Bliski Wschód".

„Jeśli Italja nie stawia veto zapędom propagandy niemieckiej rewizjonistycznej i przygląda się spokojnie robocie Rosenbergów, których hasłem jest dawny „Drang nach Osten", to czyni to dlatego, aby w myśl bismarkowskich tradycyj odwieść konkurenta od właściwych celów, wskazując mu inne, łatwiejsze jakoby do osiągnięcia, absorbujące całkowicie jego energję i siły żywotne".

„Przytem ze strony Italji wysuwa się jednocześnie straszaka w postaci frontu słowiańskiego, który ma zagrażać jakoby zalewem wybrzeży Adrjatyku i stworzyć barjerę dla uprawnionych dążeń Italji na Bliski Wschód. Jest to argument nieoparty na niczem, gdyż widmo takiego zalewu i niebezpieczeństwa nie istniało nigdy w rzeczywistości. Natomiast Mała Ententa i Polska nie mogą, rzecz prosta, zgodzić się na to, aby cztery wielkie mocarstwa decydowały bez udziału zainteresowanych o takim czy innym przetasowaniu granic".

Dzienniki jugosławiańskie podkreślają pozatem ewentualność zupełnego rozbicia Ligi Narodów w razie dojścia do skutku paktu rzymskiego. W tym wypadku Liga Narodów straciłaby zupełnie wszelkie znaczenie a uczestniczenie w niej pozbawioneby było praktycznego sensu dla państw, które zostałyby poza ugrupowaniem czterech mocarstw, tworzących t. zw. dyrektorjat.

Wystawa polskich szkół
DOKSZTAŁCAJĄCYCH W CHICAGO.

Wydział Oświaty Związku Narodowego Polskiego organizuje w dniach 4 — 11 czerwca rb. w Chicago wystawę szkolną, dającą syntezę pracy rocznej:

1) 211 polskich szkół dokształcających, obejmujących w roku bież. ponad 16.000 dziatwy,

2) 17 szkół amerykańskich („high schools"), w których wykładany jest język polski,

3) Kolegjum Związku Narodowego Polskiego w Cambridge Springs, Pa.,

4) harcerstwa polskiego przy Związku Narodowym Polskim, liczącego obecnie około 24.000 członków, skupionych w 468 drużynach.

Wystawa ma na celu:

a) podsumowanie stanu posiadania szkolnictwa polskiego dokształcającego (ilość, rozmieszczenie i rodzaje szkół, ilość dziatwy grono nauczycielskie, budżety szkolne itd.);

b) zilustrowanie wewnętrznego życia szkół pod względem dydaktycznym i wychowawczym, dla oceny programów szkolnych, ich plusów i minusów;

c) wykorzystanie momentów propagandowych na rzecz szkoły polskiej na obczyźnie.

Do współudziału w wystawie zaproszone zostało szkolnictwo polskie z Brazylji i Kanady.

Wystawa szkolna, tak pomyślana, będzie niewątpliwie ważna i b. pożyteczną imprezą.

„Tydzień Gościnności Polskiej"
na wystawie światowej w Chicago.

Polonja amerykańska żyje dziś pod hasłem udziału w tegorocznej wystawie światowej w Chicago. Odpowiednie zaprezentowanie się na wystawie tej stało się pewnego rodzaju punktem honoru naszych braci z za oceanu.

Do przygotowania godnego udziału Polonji amerykańskiej w wystawie wzięto się z zapałem i rozmachem.

Z inicjatywy znanego z różnych imprez publicznych „Stowarzyszenia Dnia Polskiego" postanowiono zorganizować w dniach 17-23 lipca rb., specjalny „Tydzień Gościnności Polskiej" na wystawie w Chicago. Zawiązał się już zarząd Główny „Tygodnia" i 16 komitetów specjalnych, oraz 97 subkomitetów, liczących ogółem 150 członków. Prezesem honorowym Zarządu „Tygodnia" jest p. konsul generalny Tytus Zbyszewski. Na czele egzekutywy stoi znany wśród Polonji chicagowskiej adwokat Leon Nyka. Dział publicystyczno - propagandowy „Tygodnia" prowadzi redaktor Władysław Orzelski. Adres Głównej Kwatery „Tygodnia" jest: „Polish Day Association — 1200 N. Ashland ave. Chicago, 111 U. S. A." Program „Tygodnia Polskiej Gościnności", podczas którego Polacy amerykańscy będę gospodarzami wystawy, przewiduje szereg imponujących, na olbrzymią skalę zakrojonych imprez.

Z DNIA.

Stan. Wojciechowski.
O BIUROKRATYŹMIE.

B. prezydent Rzplitej Stan. Wojciechowski w artykule, wydrukowanem w piśmie spółdzielczem „Społem", a powtórzonym następnie przez kilkanaście pism, daje trafną charakterystykę sanacji.

Ekspansja biurokracji — pisze — ożywionej po przewrocie majowym nową ideologją państwowości, zdaje się nie mieć granic. Obecnie, po uzależnieniu uniwersytetów od ministra, szykuje się zamach na autonomję ruchu spółdzielczego.

Możnaby ten przerost biurokracji — pisze Wojciechowski — ścierpieć, gdyby

Nastawianie życia na nowy bieg, według recepty Mussoliniego „wszystko dla państwa i przez państwo", na gruncie polskim wytwarzało większą spoistość wewnętrzną i wzamian starych wytwarzało nowe wartości, wzmacniające naród duchowo i materjalnie.

Niestety, nic podobnego w Polsce nie widzimy: przeciwnie, wewnętrzne antagonizmy, nienawiść i nieufność spotęgowane, u dołu szerzy się apatja i zniechęcenie, stare placówki pracy społecznej niszczeją, nowych nie przybywa. Przecież natłoku ludzi w partji rządzącej nie można traktować, jako przyrostu sił dodatnich, twórczych. W Polsce nigdy nie brak było kanalij i karjerowiczów, gotowych współpracować z każdym rządem, byle ciągnąć korzyści z beneficjów władzy.

Nowi entuzjaści wszechwładzy państwa nie zdają sobie jeszcze sprawy z tego, jaką niedźwiedzią przysługę wyświadczają państwu polskiemu, jakie spustoszenia robią w duszach ludzi niedawno wydobytych z niewoli, usypiając ich energję i czujność zapewnieniami, że rządy pomajowe za nich czuwają, planują i organizują".

Fundusz pracy.

Łódzka „Prawda" omawia ciężary powstające z utworzenia Funduszu Pracy i powiada:

„Ciężary na nowe ubezpieczenie socjalne i na Fundusz Pracy, które rzekomo sprawiedliwie i równomiernie miały być podzielone tak na pracowników jak na pracodawców, zanim jeszcze weszły w życie, zostały już w całości zrzucone na barki pracodawcy, zupełnie tak samo jak to było na początku, gdy pojawiły się pierwsze zdobycze socjalne. Robotnicy wywalczyli sobie podwyżki, równoważące nałożone na nich świadczenia.

Obecnie jednak sytuacja jest inna. Dawniej pracodawca - producent spadające na swoje barki ciężary socjalne przerzucał natychmiast i z łatwością na nabywców swoich wyrobów, lub nawet częściowo sam je ponosił z osiąganych zysków.

Dzisiaj z tem przerzucaniem ciężarów na nabywcę towaru jest trudniej. Każda podwyżka ceny powoduje bowiem znaczne przerzedzenie się szeregów tych nabywców i pociąga za sobą nieuchronnie smutną konieczność ograniczenia produkcji. A z własnej kieszeni producent wogóle nic już nie może zapłacić, bo kieszeń ta jest pusta. W kieszeni producenta może być tylko zysk — a nikt chyba nie zechce twierdzić, że przemysł jest obecnie zyskownym procederem. Przeciwnie, nawet dzieci w szkole wiedzą, że najskuteczniejszym sposobem stracenia wszystkiego, co się ma, jest poświęcenie się przemysłowi.

Za ustawę o ubezpieczeniu społecznem, za ustawę o Funduszu Pracy — które nie miały pociągnąć za sobą „żadnego obciążenia produkcji" — jak się okazuje życie gospodarcze słono będzie musiało zapłacić utratą dalszych rzesz konsumentów, a tem samem dalszemi redukcjami pracy i dalszem zamykaniem warsztatów pracy".

Szczyt demagogji.

Znany działacz sanacyjny b. pepesowiec, Wojtek-Malinowski, pojechał do Gdyni na zebranie robotnicze i tam wygłosił przemówienie na temat uchwał Sejmu ograniczających dotychczasowe ustawy robotnicze (czas pracy i urlopy). Sanacyjne „Echo Morskie" pisze, że po referacie

zebrani uchwalili napiętnować stanowisko posłów PPS. CKW., którzy nietylko, że nie zmobilizowali opozycji przeciw tym ustawom, lecz przeciwnie sami nawet w większości się nie stawili, a poseł Zaremba, opuścił salę przed samem głosowaniem. Sytuacja zaś ta była tego rodzaju, że gdyby opozycja gremjalnie znajdowała się na sali, ustawy obydwie mogły być obalone.

Jest to już szczyt demagogji... Sanatorzy mają pretensję do pozycji zamiast do B. B...

LOS ABSOLWENTÓW

średnich szkół zawodowych w Polsce.

Parę dni temu w dzienniku „Expres Zagłębia" ukazał się artykuł, którego autor kładzie nacisk na to, by młodzież kierowana była przedewszystkiem do średnich szkół zawodowych. Po przeczytaniu tego artykułu wynika, że w Polsce dotkliwie daje się odczuć brak sił technicznych o średniem wykształceniu i możliwie w najszybszem tempie wypuszczać należy jaknajwięcej absolwentów, którzyby mogli objąć wakujące miejsca.

Przypuszczam, że w tych czasach już niema tak ciasno myślących ludzi — za wyjątkiem chyba autora wspomnianego artykułu, któremu nie chodziło prawdopodobnie o podanie faktycznego stanu rzeczy, jeno o wypełnienie czystych szpalt „Expresu" drukiem, a jeśli są, warto ich przeto uświadomić, aby później nie spotkali się z rozczarowaniem, jakie spotkało rodziców moich i mych kolegów.

Przypuszczam, że mój artykuł, jako absolwenta średniej szkoły zawodowej będzie odpowiadał raczej prawdzie, a nie założeniom jakiegoś pana, który absolutnie nie zdaje sobie sprawy z tego, w jakiej wprost nędzy znajduje się obecnie ogromna ilość absolwentów różnych typów szkół średnich zawodowych.

Wychowało mnie państwo, bo po ukończeniu szkoły elementarnej wstąpiłem do państwowego gimnazjum, a po ukończeniu 6-ciu klas szkoły ogólno - kształcącej rodzice oddali mię do państw. szkoły górniczej, aby w ten sposób zabezpieczyć byt swej pociesze, tudzież by sami na stare lata znaleźli kąt i łyżkę strawy u syna, o którego, kierowani sercem ojcowskiem, byli zmuszeni niedojeść, byle dziecko było syte i odziane.

I cóż z tego ma państwo, rodzice i sam syn? Ukończył szkołę i z wielkim trudem dostał fizyczną pracę nie kwalifikowanego robotnika, zarabiającego 4.90 zł. na dniówkę, do którego na pokrzepienie chyba ducha przełożeni zwracają się z podobnemi aluzjami.

— Panie! produkcja pańska powinna być dwa razy większa od produkcji robotnika, boć pan jesteś absolwentem średniej szkoły zawodowej i pan powinien dawać przykład innym".

Przypuszczam, że zdanie takie należy z miejsca potępić, gdyż człowiek, który strawił swój młody wiek najpomyślniejszego rozwoju fizycznego w murach szkolnych jest tak fizycznie wyczerpany, że nie może być mowy, aby jego produkcja była równą produkcji robotnika, który od dziecka do tej pracy jest przyzwyczajony. I muszę niestety stwierdzić, że wśród nas panuje mało przygnębienie, ale rozgoryczenie i nie brak jest nawet takich, którzy doprowadzeni do ostateczności pracują nie w swoim zawodzie, byle tylko jakoś wegetować i nie być nadal ciężarem dla swych rodziców, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że na tem przedewszystkiem traci państwo.

Bo zaiste cóż za pożytek ma państwo z człowieka, który ukończył np. państwową szkołę górniczą, korzystał z różnych świadczeń państwowych, nie wyłączając stypendjum, a teraz pracuje jako rymarz lub tapicer, bo tu miał protekcję, a jego wysiłki w poszukiwaniu pracy w swoim zawodzie spełzły na niczem?...

I tak jest z absolwentami nietylko szkoły górniczej, ale wogóle z absolwentami średnich szkół zawodowych, bo faktem jest, że wraz ze mną w górnictwie pracuje absolwent wydziału drogowo - budowlanego szkoły technicznej.

To jeszcze z nami kawalerami tak źle nie jest, bo aczkolwiek moja miesięczna „pensja" wynosi zaledwie 40 zł., to jednak dla podtrzymania ducha wśród kolegów i tak sobie zanucę modnego foxa „Ach te cyganki". Gorzej natomiast jest z kolegami, którzy dali się porwać do ołtarza i obarczeni są obecnie rodzinami.

Można sobie łatwo wyobrazić życie takiego inteligenta z żoną i dzieckiem, który na miesiąc zarobi 50 zł. I czy taki młody człowiek, który jest źródłem zdrowych inicjatyw, który jest tym drogowskazem szerokich mas robotniczych, mającym bezpośrednio wpływ na ukształtowanie życia społecznego i gospodarczego swych ziomków, który słowem jest rzekomo najsilniejszym filarem podtrzymującym swą odrodzoną ojczyznę, interesuje się żywo tem życiem społecznem?

Nędza, w jakiej obecnie się znajduje, zabiła w nim zdrowe pierwiastki, jakie wszczepiono jeszcze w murach szkolnych w jego młodzieńczą duszę, a na ich miejscu kiełkują jakieś skrajne poglądy, które z czasem przekształcą niezawodnie tego człowieka w element niebezpieczny samemu państwu, któremu przecież dużo ma do zawdzięczania.

A jednak temu złu można choć częściowo zaradzić! Dziś jeszcze znajduje się cały szereg ludzi na stanowiskach, którzy nie mają ku temu żadnych kwalifikacyj, a dostali się jeno drogą protekcji.

Tak, panie Expres! Zachęcając młodzież do kształcenia się w średnich szkołach zawodowych, zwiększa się tylko zastęp wykolejeńców w tych czasach, bowiem absolwent wyżej wspomnianych nie jest pracownikiem umysłowym, bo takich jest nadmiar, ani tembardziej siłą roboczą, bo nie jest do tego odpowiednio przygotowany. Radziłbym raczej przeprowadzić reformę szkolnictwa zawodowego i zwrócić uwagę na wyrobienie fizyczne, muskularne, a nie zaprzątać ludziom głowy jakiemiś wzorami, całkami i innemi rachunkami wyrównawczemi, z któremi — mówiąc nawiasem — jako robotnicy „protegowani" nie mają w życiu zastosowania praktycznego.

A zresztą może się mylę.... Może w większem jeszcze skupieniu ludzi takich jak ja, będę się czuł nieco lepiej.

EDWARD PAWLIKOWSKI

absolw. wydz. górniczego P. S. G. H.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

11 Wtorek — **Dziś** Leona b. w. **Jutro** Damjana. Wschód słońca 4 m. 49. Zachód „ 18 m. 32.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlaja:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: W cieniu krzyża.
PALACE: Za głosem serca.
EDEN: Emma.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Kino Manjak".
ŚWIATOWID: Pożegnanie z grzechem.

DĄBROWA

WANDA: Zemsta Nietoperza.
SEZAM: Kawalerowie Dzikiego Zachodu.
ARS: Biała odaliska i Flip i Flap.

ZAWIERCIE.

STELLA: Ludzie morza.
ARLEKIN: Tommy Boy oraz Mężowie i żony.

× **ZMIANY W DJECEZJI.** Ks. Augustyn Kańtoch, prob. w Choroniu, został mianowany wicedziekanem w Żarkach. Ks. Marjan Brylski, zastępczym wikarjuszem w Gołonogu. Ks. Wincenty Nowak, wik. w Będzinie, administratorem w Komornikach. Ks. Władysław Derbis z par. św. Barbary w Częstochowie przeniesiony do Dąbrowy Górniczej. Ks. Julian Konieczny z Brzeźnicy do par. Wniebowzięcia NMP. w Sosnowcu. Ks. Józef Krawczyński z Kłobucka do Będzina. Ks. Ignacy Tochowicz z Dąbrowy Górniczej do Zagórza. Ks. Bogumił Tuora z Sosnowca do Rząśni. Zwolniony ze stanowiska wikarjusza Zagórza ks. Stanisław Gałązka otrzymał kilkumiesięczny urlop.

× **POLSKA I NIEMCY.** Stosunki polsko-niemieckie od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej omówi wiceprezes Związku obrony kresów zachodnich w Katowicach p. dr. Kudlicki dzisiaj w sali gimnazjum państw. im. St. Staszica w Sosnowcu o godz. 8 wiecz. Związek akademickich Kół Zagłębian prosi wszystkie organizacje społeczne oraz kolegów akademików o gremjalny udział w odczycie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek i jutro w środę — **po cenach najniższych** od 40 gr. do 1.90 zł. (łącznie z dopłatami) ukaże się świetna, pełna humoru i finezji komedja w 3 aktach J. Devala p. t. „SIMONA" z występem utalentowanej artystki p. Janiny Piaskowskiej, która finezyjną grą, nieprzeciętną urodą i elegancją, czaruje publiczność i zmusza do szczerych oklasków. Będą to dwa ostatnie występy p. Piaskowskiej w „Simonie", a zarazem i ostatnie widowiska przed świętami. Początek o godz. 9.30 wiecz. Bilety wcześniej sprzedaje firma Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

„HUMOR KRZEPI" rewja w 2 częściach będzie najbliższą premjerą naszego teatru i ukaże się w opracowaniu p. B. Orlińskiego. Moc przezabawnych skeczów, piosenek i przebojów w doskonałem wykonaniu naszego zespołu złożą się na wesołą i godną ujrzenia całość.

× **KONCERT DOROCZNY W GIMN. IM. ST. STASZICA.** Dnia 8 bm. odbył się koncert doroczny gimn. im. St. Staszica, staraniem „Koła muzycznego". Koncert dzięki dobremu przygotowaniu stał naprawdę na wysokim poziomie artystycznym. Na program koncertu złożyły się produkcje wychowanków gimnazjum, wykazując, że praca artystyczna wśród młodzieży wre i że jest traktowana poważnie. Z wielu produkcyj artystycznych zasługują na uwagę: śpiew solowy tenora Tadeusza Kamińskiego, który wykonał trzy trudne arje operowe: z „Pajaców", z „Poławiaczy pereł" i z „Strasznego dworu", wykazując świetny tenor bohaterski o szerokiej skali głosowej i o dźwięcznym brzmieniu. Następnie gra solowa skrzypka p. M. Blochera, który wykonał z artyzmem koncert Viottiego i gra solowa p. Marcina Kamińskiego na fortepianie, wykonana z uczuciem i z wielką techniką, które rokują młodemu artyście wielką przyszłość. W programie Chopin, Liszt i Schubert. Na zakończenie należy wymienić p. Dębskiego, też b. zdolnego pianistę, który odegrał z zacięciem również kilka utworów. Prócz wyżej wymienionych brali udział w koncercie: pp. Buchacz (tenor), Zyms i Czarnomski (fortepian), chóry i orkiestry: dęta i symfoniczna. Urządzeniem koncertu zajmowali się pp. prof. Obuchowicz i Wittenberg.

PREMJERA W TEATRZE.

„Pan minister na inspekcji".

komedja muzyczna w 3 aktach S. Knoxa w adaptacji T. Wołowskiego.

Gdy wszechwładza państwa dosięga dziś tych nawet dziedzin życia, które dotychczas funkcjonowały bez zastrzeżeń w duchu natchnień indywidualnych, zupełnieby się można nie dziwić, gdyby nagle ukazała się ustawa, zakazująca w okresach świątecznych wystawiania w teatrach i kinach ponurych dramatów, albo choćby tylko sztuk, zmuszających widza do myślenia. Ze sceny i ekranu winna płynąć na widownię bezchmurna pogoda i słodka bezmyślność farsowego humoru.

Narazie nawet bez „odnośnej" ustawy trzymają się tej świątecznej zasady przedsiębiorcy kinowi, teatralni, wydawcy czasopism i kierownicy naw państwowych, zawsze bowiem w okresie świątecznym w prasie ukazują się optymistyczne enuncjacje polityczne, wpajające w czytelników przekonanie, że po świętach skończy się kryzys i będzie lepiej.

Współpraca teatru z czynnikami, wychowującemi społeczeństwo, jest ze wszechmiar godna poklasku, choćby się to miało stać kosztem satyry na ministra.

Doskonałą komedję francuską „Panią prezesową" zlokalizował p. Wołowski, dając jej ponętny dla znających polskie stosunki tytuł „Pan minister na inspekcji". Romantyczna przygoda p. ministra z artystką kabaretową imieniem Kiki, udającą małżonkę prezesa sądu, jest wdzięczną kanwą dla przeprowadzenia dziejów karjery tegoż prezesa, którego dzięki czułemu wstawiennictwu uroczej Kiki przeniesiono na wysokie stanowisko do Warszawy.

W teatrze sosnowieckim zrobiono wiele w kierunku wytworzenia na widowni świątecznego nastroju. Szczególnie duże zasługi w demonstrowaniu niefałszowanego humoru położył p. Orliński, dobry, jak się okazuje, znawca gustów świątecznej publiczności. Dzielnie mu pomagała p. Tańska, jako żona prezesa sądu, której rola w oryginale francuskim jest rolą tytułową. W polskiej adaptacji zaszczyt ten przypadł p. Erwanowi, jako ministrowi sprawiedliwości. Pan Erwan ładnie śpiewa i mówi też jak bohaterski tenor. W danym wypadku można to wytłumaczyć w ten sposób, że ministrowi nie wypada mówić zwyczajnie, po ludzku, bez patetycznej intonacji. Niezwykłość tej postaci zaznacza się nawet w tem, że swą podróż inspekcyjną p. minister odbywał do figury w smokingu. P. Stróżyńska grająca Kiki, robiła to w sposób miły, i dostatecznie jak na takiego ministra uwodzicielski.

Śpiewy wypadły sympatycznie.

W święta napewno będzie tłoczno w teatrze sosnowieckim.

Ćw.

Załatwienie formalności.

WYBÓR PREZYDENTA W DĄBROWIE

Dziś o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie z następującym porządkiem obrad: Wybór prezydenta, wybór członka komisji budżetowo - skarbowej i wybór członka komisji regulaminowo-statutowej.

Posiedzenie powyższe będzie właściwie tylko załatwieniem wymaganej przez ustawę formalności, bowiem oddawna już wiadomo, iż na stanowisko prezydenta Dąbrowy został „desygnowany" dyr. Kaczkowski, co dziś Rada miejska formalnie zdałwi.

× **CZYŻBY STOPNIOWA LIKWIDACJA?** Przed dwoma laty zwinięty został w szkole górniczo - hutniczej w Dąbrowie wydział hutniczy, co uzasadniano koniecznością reorganizacji szkoły. Obecnie dowiadujemy się, iż od nowego roku szkolnego 1933-34 zwinięty będzie wydział miernictwa kopalnianego. Jeżeli tak dalej pójdzie, to ze szkoły górniczo-hutniczej pozostaną za parę lat jedynie wspomnienia, gdyż takie zwijanie wydziałów nasuwa przypuszczenie, że jest to stopniowa likwidacja mającej tak piękną tradycje uczelni.

Harcerski kącik

NA WYSTAWIE W DĄBROWIE.

Na wystawie obrazów w Dąbrowie, urządzonej przez członków Towarzystwa artystyczno - literackiego, miłe wrażenie sprawia t. zw. kącik harcerski. Kącik ten posiada szereg paradnych w rysunku szkiców Stanisława Kowalczewskiego; imponujący portret założyciela skautingu, lorda Baden Powella, pendzla Longina Adamieckiego i kilka kronik, które mogą zająć uwagę zwiedzającego.

Otóż drużyny harcerskie prowadzą swe kroniki możliwie jaknajstaranniej. Śp. Stefan Bielecki, były komendant hufca harcerzy w Dąbrowie zapisał w jednej z nich: „Kronika powinna być w drużynie najświętszą rzeczą po sztandarze".

Ten pogląd jest starannie wcielany w życie i zwyczaje drużyn. Praca w kronice jest zbiorowa i najrozmaitsza. Wklejają tam rysunki z pism, dają opisy i wreszcie własne ozdobniki i malowidła.

× **POCZTA W OKRESIE ŚWIĄT.** Minister poczt i telegrafów wydał zarządzenie regulujące pracę w urzędach pocztowych w okresie świąt Wielkanocnych. W Wielką Sobotę dnia 15 bm. urzędy pocztowe czynne będą do godz. 18, poczem w pracy nastąpi dwudniowa przerwa do dnia 18 bm. W ciągu dwóch dni świątecznych doręczone będą przesyłki pilne oraz paczki żywnościowe.

× **WPISY NOWYCH UCZNIÓW** do Wzorowej Szkoły Ćwiczeń Koedukacyjnej przy Państwowej Seminarjum Męskiem w Sosnowcu Wawel 1 odbędą się dnia 11,12 i 13 kwietnia rb., tj. wtorek, środa, czwartek, od godziny 8 rano do 13 i od 16 do 18 w kancelarji Dyrekcji. Do oddziału 1 przyjmuje się dzieci siedmio i sześcio letnie. Wolnych miejsc 45. Pierwszeństwo mają zgłoszeni wcześniej. W oddziale: 2, 3, 4 jest wolnych miejsc od 3 do 7. W oddziale 5-ym (dawna 1 klasa gimnazjum) 4 miejsca wolne. W oddziale szóstym (dawna druga klasa gimnazjum) 12 miejsc wolnych.

Przyjmuje się **chłopców i dziewczynki.** Dla chętnych dzieci lekcje muzyki na skrzypcach i fortepianie, języki obce, dla dziewczynek szycie i krój. Rządowa taksa administracyjna, wpłacona na PKO. Kraków wynosi półroczne 40 zł. Opłaty wnosi się we wrześniu i lutym. Wpisów po wakacjach nie będzie.
2425 **Dyrekcja Seminarjum.**

× **NADUŻYWANIE TYTUŁÓW NAUKOWYCH.** Nieprawne używanie tytułów naukowych jest karane, o czem, zdaje się, nie wiedzą lub nie pamiętają pewne osoby i instytucje. Np. w lektorjum czytelni miejskiej w Dąbrowie odbywają się stale pogadanki. Kierownictwo lektorjum, chcąc widocznie choć w ten sposób odwzajemnić się prelegentom za bezinteresowne wygłaszanie pogadanek, każdego z nich, nie posiadającego tytułu naukowego, obdarza tytułem profesora, co jest niesmaczne, gdyż ludzi tych ośmiesza i może ich narazić na poważne nieprzyjemności.

Podobne nadużywanie tytułów naukowych jest zjawiskiem bardzo pospolitem i o ile jeszcze tytułem inżyniera lub doktora jakoś ostrożniej się szafuje, o tyle tytułem profesora każdy, mówiąc pospolicie, wyciera sobie gębę. Byłby chyba czas położyć kres tej samowoli i metodzie, przejętej prawdopodobnie z dawnej c. i k. monarchji.

× **ZABAWA TANECZNA AKADEMIKÓW.** Akademickie Koło Zagłębian w Warszawie urządza 18 bm. zabawę taneczną w lokalu klubu urzędników na kop. Saturn.

× **NAJWYŻSZY CZAS.** W czwartek dn. 13 bm. odbędzie się w starostwie posiedzenie komitetu budowy pomnika ku czci poległych żołnierzy 11 pp. celem omówienia i ustalenia terminu odsłonięcia wspomnianego pomnika. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, odsłonięcia pomnika ma się odbyć w dniu 3 maja, czyli w dniu święta narodowego. Istotnie, czas jest skończyć z tą sprawą, o której trudno było mówić bez uczucia przykrości ze względu na niezrozumiałe przewlekanie jej w nieskończoność.

× **BĘDZIEMY PRZYPOMINAĆ...** Przed kilku miesiącami prasa liberyjna zaczęła się szeroko rozpisywać na temat robót publicznych, które na wiosnę zostaną podjęte przez Fundusz pracy, wymieniając przytem nietylko rodzaj prac, lecz podając ilość bezrobotnych, którzy przy robotach tych znajdą pracę. Ponieważ opisy te nie miały nic wspólnego z rzeczywistością i wyglądały na niesmaczną reklamę, zwróciliśmy na to uwagę, dodając, iż daj Boże, aby zapowiedzi te mogły być zrealizowane, przyczem będziemy bacznie obserwować przebieg i rozmiary zapowiadanych robót.

Jeżeli chodzi o teren Zagłębia, to najwięcej pisano i mówiono o budowie portu w Mysłowicach, przy którym roboty miały być rozpoczęte wczesną wiosną, a najdalej 1 kwietnia rb. Tymczasem upłynął już tydzień, a o robotach publicznych nic nie słychać i wogóle niewiadomo, kiedy zostaną rozpoczęte.

Na pytania w tej sprawie słyszy się odpowiedź, iż władze centralne uzgadniają poszczególne projekty, lecz z uwagi na różne trudności termin rozpoczęcia ich trudno ustalić. „Expres Zagłębia" jeszcze niedawno zapewniał, iż na wiosnę w Zagłębiu najmniej 16 tysięcy bezrobotnych znajdzie pracę. Jak dotychczas, skończyło się na zapewnieniu, to też uważamy za stosowne przypomnieć obietnice i zapytać, kiedy zostaną wykonane?

Porządek nabożeństw

WIELKOTYGODNIOWYCH I WIELKANOCNYCH W PARAFJI WNIEB. N. M. PANNY W SOSNOWCU.

Wielka Środa: O godz. 5 popołudniu: Ciemna Jutrznia.

Wielki Czwartek: O godz. 10 rano: Uroczysta Msza św. wielkoczwartkowa, po Mszy procesjonalne przeniesienie Najśw. Sakr. do t. zw. ciemnicy. O godz. 5 popoł.: Ciemna Jutrznia.

Wielki Piątek: O godz. 9 rano: Uroczysta Liturgja wielkopiątkowa: Msza Katechumenów. modlitwy wielkopiątkowe, adoracja Krzyża i Ofiara z darów uprzednio konsekrowanych. Po Liturgji procesjonalne przeniesienie Najśw. Sakram. do grobu. O godz. 3 popoł. Ciemna Jutrznia. O godz. 5 popoł. Droga Krzyżowa. O godz. 6 popoł. Gorzkie Żale, wszystkie trzy części, po prześpiewaniu części pierwszej ostatnie kazanie, poczem następne dwie części.

Wielka Sobota: O godz. 8 rano: Poświęcenie ognia, poświęcenie paschału, czytanie 12 proroctw, święcenie wody chrzcielnej i uroczysta Msza św. wielkosobotnia.

Przez noce z W. Czwartku na W. Piątek, z W. Piątku na W. Sobotę i z W. Soboty na Niedzielę Wielkanocną kościół dla adorujących Najśw. Sakram. w ciemnicy i grobie będzie otwarty.

Niedziela Wielkanocna: O godz. 5 m. 30 rano Resurekcja. Odśpiewanie modłów przy grobie, trzykrotna procesja nazewnątrz kościoła, jutrznia, uroczysta Msza św., podczas Mszy kazanie. Ogodz. 9.30 Msza św., o godz. 11 Suma z kazaniem, o godz. 12.30 Msza św. o godz. 4 popoł. Nieszpory.

Poniedziałek Wielkanocny (drugie święto): Godz. 6 rano Prymarja, godzina 8 r. Msza św., godz. 9.30 Msza św., godz. 11 Suma z kazaniem, godz. 12 m. 30 Msza św. Nieszpory o godz. 4 popołudniu.

W Wielkim Tygodniu post ze wstrzemięźliwością od pokarmów mięsnych obowiązuje tylko w Wielki Piątek przez cały dzień i Wielką Sobotę do godz. 12-ej w południe. Nabiału i tłuszczu mięsnego wolno używać przez wszystkie dnie W. Tygodnia.

Święcenie pokarmów w W. Sobotę odbywać się będzie w dolnym kościele od godz. 12 w południe. do godz. 5 co pół godziny: ponadto odbędzie się święcenie w kaplicy SS. Karmelitanek przy ul. Wiejskiej i w Hucie Milowickiej; u SS. Karmelitanek o go. 1.30 popołudniu, w szkole w Hucie Milowickiej o godz. 2 popołudniu.

Ks. T. Jankowski.

Konferencja w starostwie

w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

W dniu wczorajszym w starostwie będzińskiem odbyła się konferencja pod przewodnictwem wicewojewody Bratkowskiego w sprawie zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych w powiecie Będzińskim. W konferencji wzięli udział p. starosta Boxa, dyrektor wydziału robót publicznych w województwie inż. Klug, kierownik funduszu bezrobocia w województwie inż. Śląska, inż. Pacławski oraz przedstawiciele miast: Sosnowca (komisarz W. Kuźniak), Będzina (inż. Rzeczkowski), Dąbrowy (wiceprezydent Trzęsimiech).

Na konferencji tej przedstawiciele miast przedłożyli plany robót drogowych, inwestycyjnych, regulacyjnych i t. d., przy których w ramach budżetów ewentualnie przewidzianych subwencyj będą mogli być zatrudnieni bezrobotni. Plany te województwo uznało za nie wystarczające, przyczem p. wicewojewoda zaznaczył, iż chodzi o zatrudnienie większej liczby bezrobotnych, a mianowicie od 4 do 6 tysięcy osób. Wobec tego zarząd miast opracować mają w najbliższych dniach nowe plany robót, przyczem p. wicewojewoda zaznaczył, że w planach tych uwzględnione przedewszystkiem powinny być takie roboty, które nie wymagają dużej ilości materjałów. Przedewszystkiem więc chodzi tutaj o prace ziemne, niwelacje, regulacje, chyba, że niektóre miasta posiadają już materjał, a nie wykorzystują tego z powodu braku pieniędzy na robociznę.

Nowe plany robót publicznych w miastach i powiecie opracowane mają być w najbliższych dniach i przesłane do województwa jeszcze przed świętami.

Jak już swego czasu wspominaliśmy miasta zagłębiowskie opracowały plany robót w ramach możliwości budżetowych nie mając środków na podejmowanie większych prac. Obecnie miasta otrzymają prawdopodobnie środki z Funduszu Pracy i w związku z tem odbyła się powyższa konferencja.

W myśl wspólnoty

w perspektywie klasowej.

W niedzielę 9 bm. — jak nam komunikują — odbył się w Sosnowcu zapowiedziany wiec pracowniczy, zwołany przez zarząd główny Pol. Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w sali Zjednoczenia zawodowego polskiego.

Przewodnictwo objął prezes Związku p. Wł. Grunwald i po zagajeniu, w którem podkreślił doniosłość zebrania, zaprosił do prezydjum między innymi obecnych na sali przedstawicieli związków robotniczych.

Referat w sprawie sytuacji pracowników w oczemyśle odnośnie warunków płacy i pracy wygłosił sekretarz gen. Związku p. K. Ostrowski, wysuwając żądanie wprowadzenia umów zbiorowych i asystentów inspekcyjnych dla zahamowania postępu zubożenia pracowników i bezrobocia, jak również skłonienia pracodawców do poszanowania ustaw, zaś przedstawiciel Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie p. Stefan Gacki przedstawił zmiany wprowadzone ostatnio przez ciało parlamentarne w ustawodawstwie społecznem, wykazując ich ujemne skutki dla świata pracy, jak również brak w nich uzasadnienia gospodarczego, zwłaszcza jeżeli chodzi o **ustawę o czasie pracy i urlopach.**

Następnie przemawiali kolejno przedstawiciele organizacyj robotniczych, które na konferencji w dniu 5 bm. zgłosiły gotowość współpracy w międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej, podkreślając z uznaniem inicjatywę zarządu Pol. Związku zawod. prac. przem. i hadl. Rz. P., która w tak ciężkich dla świata pracy chwilach doprowadziła do zbliżenia dwóch odłamów klasy pracującej, czemu zebrani dali wyraz w odpowiedniej rezolucji, jak również podnieśli zasługi Komitetu wykonawczego Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie, który przez energiczną akcję obronną zdołał zamierzenia ograniczenia uprawnień pracowniczych wydatnie złagodzić. W końcu zebrani uchwalili szereg rezolucyj, przedstawionych przez referentów.

Doniosłe zmiany

W SZKOLNICTWIE ŚREDNIEM.

Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie o reorganizacji szkolnictwa średniego w roku 1933-34. We wszystkich gimnazjach państwowych powstanie klasa pierwsza nowego typu, zastępująca dotychczasową klasę trzecią, co jest zapoczątkowaniem zasadniczej reformy szkolnictwa. Rozporządzenie znosi klasę drugą gimnazjów państwowych oraz ustala, że szkoły prywatne ogólnokształcące, które nie skasują w nadchodzącym roku szkolnym klasy pierwszej, nie będą mogły ubiegać się o pełne prawa państwowe. Ministerstwo wyda niebawem nowy program nauczania w szkołach średnich.

Zapłacenie podatku

NIE WSTRZYMUJE EGZEKUCJI

Mieszkaniec Czeladzi p. J. M. otrzymał „upomnienie" z urzędu skarbowego, wobec czego w wyznaczonym terminie uregulował zaległy podatek.

Można sobie zatem wyobrazić zdumienie i zdenerwowanie płatnika, kiedy po kilku dniach zgłosił się do niego egzekutor i za ten sam podatek dokonał zajęcia.

Nic pomogły tłumaczenia i okazanie dowodu zapłaty, nieugięty egzekutor spełnił swoje zadanie, a na odchodnem zapowiedział, że „to się sprawdzi".

Ciekawe jednak, kto poniesie będzie koszta zupełnie zbędnego sekwestru.

× **ROBOTNICY KOPALNI RENARD** odbyli zebranie i postanowili rozwiązać Kasę brācką, a fundusze kasy rozdzielić pomiędzy członków.

× **ZNACZKI Z OKAZJI WYSTAWY FILATELISTYCZNEJ.** Z okazji ogólnopolskiej wystawy filatelistycznej, która odbędzie się w Toruniu w czasie od 21 do 28 maja, zdecydowało Ministerstwo poczt i telegrafów wydać emisję specjalnych znaczków pocztowych. W ilości 100.000 sztuk wydrukowane będą znaczki z widokiem ratusza m. Torunia wartości 60 gr., jednakże nie w obiegowym kolorze niebieskim, lecz w kolorze zielonym. Znaczki te natychmiast po zamknięciu wystawy będą wycofane z obiegu dla zwiększenia ich wartości filatelistycznej.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Ze sklepu Noego Mańca w Sosnowcu (3 Maja) skradziono 139 par obuwia wartości około 1000 zł.

Z mieszkania Any Pasterówny w Będzinie (Sączewskiego 19) skradziono garderobę, wartości 310 zł.

Z mieszkania Manasa Bławata w Sosnowcu (Teatralna 1) skradziono futro, bieliznę oraz kufer, łącznej wartości około 5000 zł.

Ze sklepu Izraela Wygnalskiego w Sosnowcu (Głowackiego 1) skradziono różne czekolady, łącznej wartości 200 zł.

Lucerowi Langierowi z Porąbki skradziono pozostawiony chwilowo na ul. 1 Maja rower, wartości 80 zł.

Nasz dział radjowy.

LIDJA BARBLAN - OPIEŃSKA.

Dnia 12 bm. o godz. 18.25 wystąpi w „Polskiem Radjo" ceniona śpiewaczka kameralna Lidja Barblan-Opieńska. Bogaty program zawiera zawsze wdzięczne i miłe bergerety, oraz pieśni pasterskie w układzie Weckerlina, pozatem ludowe piosenki piemonckie w układzie Sinigaglia.

PROGRAM RADJOWY.

WTOREK 11 KWIETNIA 1933 ROKU.

6.55 Transimsja z głównego urzędu loterji państwowej ciągnienia głównego losu — 11.50 Komunikat meteorologiczny — 11.57 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.15 Komunikat gospodarczy — 13.20 Komunikat meteorologiczny — 15.10 Komunikat eksportowy — 15.15 Komunikat gospodarczy — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa — 15.30 Komunikat państw. urzędu wychowania fizycznego — 15.35 „Wśród książek" — omówi prof. Henryk Mościcki — 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci — 16.05 Intermezzo muzyczne — 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja") p. t.: „Zjednoczenie Włoch" — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz — 16.40 „Wyprawa Zaliwskiego w r. 1833" — wygł. p. H. Naglerowa — 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny — 18.00 Odczyt dla maturzystów „Polska współczesna" — odczyt IV wygł. dr. Wacław Lipiński — 18.25 Muzyka popularna — 19.00 Stefan Gątarski: „Poleska pieśń" — 19.15 Rozmaitości — 19.25 Komunikaty sportowe — 19.30 Feljeton muzyczny p. t.: „Czy i jaka jest przyszłość opery jako dzieła sztuki" — wygł. prof. Henryk Opieński — 20.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Turandot" G. Pucciniego — w przerwie: wiadomości sportowe i kwadrans literacki. Opowiadanie Cyprjana Norwida p. t.. „Cywilizacja" — 23.10 Komunikat meteorologiczny.

Kronika Zawiercia.

Z ŻYCIA REZERWISTÓW.

Koło na Nowem Zawierciu. W ub. niedzielę w lokalu własnym odbyło się miesięczne zebranie członków Koła, na które z pow. zarządu przybyli prof. Badowski i Warchoł Przewodniczył prezes Koła Opuchlik. Po załatwieniu spraw organizacyjnych, referat pt. Polska i Niemcy wygłosił prof. Badowski. Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty. Należy podkreślić, że Koło na Nowem Zawierciu bardzo dobrze się rozwija.

Koło w Zawierciu. W sobotę odbyło się zwyczajne zebranie członków Koła, celem omówienia wielu spraw związanych z zatrudnieniem członków bezrobotnych. Odczyt pt. „Prusy Wschodnie" wygłosił prof. Badowski.

Posiedzenie pow. zarządu. We wtorek o godz. 19 odbędzie się posiedzenie pow. zarządu; obecność wszystkich członków zarządu obowiązkowa. Między innemi omawiana będzie sprawa budowy „Domu rezerwisty" na zakupionym na ten cel placu.

× **ZAKAZ UROCZYSTOŚCI SOCJALISTYCZNYCH.** Staraniem T. U. R. w Zawierciu zorganizowano Tydzień kultury robotniczej. Program uroczystości przewidywał akademję, przedstawienia, wystawę prac członków, kwestę uliczną itd. Imprezy te miały się odbyć w dniach 7, 8 i 9 bm. W piątek otwarta została wystawa w Domu ludowym. Zgromadziła ona cały szereg obrazów wykonanych przez członków T.U.R., robót, robótek ręcznych itd. Trzeba przyznać bezstronnie, że wystawa przedstawiała się naogół efektownie. Również w sobotę odbyła się akademja, na której wygłosił przemówienie poseł PPS. Piotrowski o programie socjalizmu. To przemówienie uznał p. starosta Konopacki za prowokacyjne i wydał zakaz dalszego ciągu uroczystości. Zakaz objął akademję z przemówieniem p. Pola w sobotę, a w niedzielę przedstawienie pt. „Muchy Kleparskie" i kwestę uliczną. Jako motyw podaje pismo starościńskie wzgląd na bezpieczeństwo i porządek publiczny. Natomiast nie odnosił się zakaz tylko do wystawy.

× **NOWE CENY.** Od dnia 7 bm. obowiązują nowe ceny w miejscowych lokalach restauracyjnych. Obiad urzędowy z dwóch dań 80 gr., kawa biała — 45 gr., szklanka herbaty — 30 gr., mleko — 15 gr.

× **SAMOWOLA.** Władysław Brudzowski (Krótka 14) oskarżył przed policją Stanisława Żaka (Blanowska) o samowolne zajęcie mieszkania. Policja prowadzi dochodzenie.

× **KADZIEŻ.** Z wagonu pociągu pospieszno-towarowego skradziono, po uprzedniem oderwaniu plomby. 70 kg. słoniny.

Perypetje miłosne p. Władzia

i niespodziewane zakończenie sporu.

Zażyłe stosunki łączyły pełną wdzięku i urody p. Anielę Kopeć z p. Władysławem Dziamą. Na dowód czego może służyć fakt, że p. Władysław będąc bezrobotnym, codziennie niemal odwiedzał uroczą wybrankę swego serca. Przyznać trzeba, że choć p. Aniela pracowała, to jednak ambitny p. Władzio nie zdawał się zwracać na ten szczegół uwagi. Jeśli przychodził to tylko dlatego, że serce nie sługa... Ale o tem, potem!

Pewnego dnia p. Władzio, stęskniwszy się za widokiem wybranki swego serca, której nie widział już pewien czas, postanowił zrobić jej miłą niespodziankę. Odświętnie ubrany, wyelegantowany, nie omieszkawszy po drodze kupić butelki czystej udał się do słodkiej Anielki, która ujrzawszy p. Władzia klasnęła w rączki z radością.

— Jak to dobrze, że przyszedłeś, a tak pragnęłam ciebie zobaczyć, tak tęskniłam...

Pan Władzio połechtany w „próżność" słowami p. Anieli, uścisnął ją czule, zakrył jej oczy i rzekł tajemniczo:

— Zgadnij, co przyniosłem?

— Pończoszki?

— Nie!

— To... to może... cukierki?..

— Nie! To mówiąc wyjął ostentacyjnie butelkę z kieszeni, i ostrożnie postawił ją na stole.

Pani Aniela wiedziała, co to znaczy. Nie mówiąc słowa sięgnęła do torebki, poczem przeprosiwszy „lubego" wyszła na chwilę.

— Pan Władzio zatarł ręce z radości.

Nie upłynęło kilka minut, gdy dał się słyszeć mile brzmiący dla ucha głosik p. Anieli, która obładowana, wpadła jak bomba do mieszkania. I czegoż tam nie było!... Ogórki i śledzik, salceson i kadryl — wszystko co mogło zaspokoić najwybredniejszy nawet smak. Szczęśliwa para zabrała się ochoczo do jedzenia, od czasu do czasu wychylając lampkę trunku, który rozgrzewał kiszki i budził wesołe myśli... Nie bądźmy jednak zbytnio ciekawi i zapuśćmy zasłonę na to, co się dalej działo, dość powiedzieć, że w niespełna kilka tygodni po tej zabawie p. Władzio stanął przed sądem grodzkim, oskarżony przez p. Anielę o kradzież 40 złotych.

— Panie sędzio — mówił z błyskiem gniewu w oczach p. Władzia. Bóg mi świadkiem że nie wziąłem ani grosza. Jezdem bezrobotny, mam swoją ambicję i jak tylko zaczne pracować — zwrócę jij połowę. A jak jej wziąłem groszaki, rzekła do mnie: Jak się ze mną ożenisz, to ci daruję... A nawet tej samej nocy zatrzymała mnie...

— Ile świadek ma lat? — zapytał sędzia zwracając się do p. Anieli.

— Dwudziesty ósmy — odezwała się cicho p. Anilecia, rumieniąc się wstydliwie.

— Nieprawda! — panie sędzio — wrzasnął oburzony p. Władysław. — Zapomniałem już dawno, kiej skończyła 38.

Wywiązała się sprzeczka, i kto wie, do czegoby doszło, gdyby nie sędzia, który nie uznał winy p. Władzia.

To, co potem zaszło warte jest zanotowania. P. Aniela rzuciła się z płaczem w ramiona p. Władzia, który oszołomiony nie wiedział, co czynić: bić ją czy też przytulić do serca.

Jednak miłość jest silniejsza i każe wszystko przebaczać!

Pan Władzio wzruszony do głębi czynem p. Anieli, zawahał się chwilę, poczem objąwszy ją czule, wyszedł z sali, odprowadzony zawistnem spojrzeniem kobiet.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rynek samochodów w roku 1932.

W roku ubiegłym nastąpił na rynku polskim dalszy znaczny spadek obrotów w handlu samochodowym, który tłumaczy się pogłębieniem kryzysu gospodarczego oraz nadmiernemi ciężarami z tytułu opłat na rzecz Funduszu Drogowego.

Skurczenie się obrotów w tej branży ilustrują najlepiej cyfry, dotyczące przywozu do Polski pojazdów mechanicznych i ich części w ostatnich pięciu latach. Ogólny import tych artykułów spadł, według danych G. U. S., z 86.3 milj. zł. w roku 1928 do 76.7 milj. w roku 1929, 49 milj. w r. 1930, 21,6 milj. w r. 1931 i 9.3 milj. w r. 1932.

Momentem, uwypuklającym równie silnie katastrofalny stan rynku samochodowego, jest poważny spadek cyfry pojazdów mechanicznych, która obniżyła się z 47.331 w roku 1931 do 32.367 w roku 1932. Nic też dziwnego, że wobec takich warunków cały szereg firm handlowych w tej branży został zlikwidowany, a istniejące jeszcze utrzymują się ostatkiem sił na powierzchni.

Największa ilość samochodów osobowych i autobusowych przychodzi obecnie ze Szwajcarji, która dostarczyła w r. ub. 31.3% całego importu, wynoszącego, jak wyżej wspomnieliśmy, zaledwie 1.6 milj. zł. Na drugiem miejscu stoją zakłady Forda w Danji (19.5%), następnie idą kolejno: Francja 18.7%, Niemcy 7.0%, Stany Zjednoczone 7.0%, Włochy 4.1%, Austrja 2.2%, Czechosłowacja 2.0% i Anglja 0.8%. Zaznaczyć należy, że w roku 1931 pierwsze miejsce w imporcie do Polski zajmowała Czechosłowacja, która obecnie spadła na przedostatnie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w zakresie samochodów ciężarowych 87% całego importu przypada na Niemcy, które jeszcze w roku 1931 przywoziły tylko 68.2%. Na drugiem miejscu widzimy Stany Zjednoczone, na trzeciem Francję.

Pierwsze miejsce w zakresie części samochodów wraz z podwoziem zajmują Włochy (21%), drugie Szwajcarja (16%), trzecie Danja (13%), czwarte Stany Zjednoczone (13). Dominujące stanowisko w przywozie Włoch i Szwajcarji tłumaczy się umowami zawartemi z „Fiatem" i „Saurerem".

Ostatnia lista zakazów i przywóz z Niemiec.

Berlińska „Industrie und Handel" powraca znowu do kwestji, czy i jak ostatnia lista polska zakazó wprzywozu odbije się na przywozie towarów niemieckich do Polski w artykule p. t. „Wpływ polskich zakazów przywozu na Niemcy". Artykuł wymienia wszystkie towary z ostatniej listy i przy każdym podaje podług statystyki polskiej ilość oraz wartość danego towaru przywiezionego w r. 1932.

Przywóz ogólny w r. ub. z Niemiec wyniósł 173 milj. zł. Nowe zakazy obejmują 17.3% tej sumy t. j. 30 milj. zł. Zważywszy na to — wywodzi pismo dalej — że Niemcy przez wojnę celną wykluczone są z dostaw wielu bardzo towarów całkowicie, powyższe ograniczenie przywozu niemieckiego jest bardzo ciężkie.

„Gdyby nawet — jak o tem mówią — udzielano zezwoleń na przywóz przeciętnie w ramach 45% przywozu przeszłorocznego, to i tak przywóz niemiecki do Polski spadnie o 13,5 milj. zł.

Kronika gospodarcza.

UŁATWIENIA DLA NABYWCÓW ZIEMI Z PARCELACJI. W ciągu ostatnich lat sprawa parcelacji ziemi straciła do pewnego stopnia na ostrości, przedewszystkiem dzięki temu, że z zagadnienia o charakterze politycznym przekształciła się w zagadnienie raczej gospodarcze: niemniej jednak sprawa przekształcenia i uzdrowienia ustroju rolnego w Polsce istnieje stale i stanowi przedmiot najwyższego zainteresowania szerokich warstw drobno - rolniczej ludności wiejskiej. Wiadomo powszechnie, że przechodzenie ziemi z rąk większej do mniejszej własności rolnej odbywa się obecnie przedewszystkiem w drodze parcelacji prywatnej. Parcelacja ta — przy dużem zaofiarowaniu ziemi — była dotychczas utrudniona, nie z braku chętnych nabywców, lecz z powodu niedostatecznych możliwości kredytowych. Nabywca działki z parcelacji musiał wyłożyć całą należność w gotówce, gdyż od 1930 roku Państwowy Bank Rolny zawiesił prawie całkowicie przyjmowanie nowych podań o pożyczki długoterminowe w listach zastawnych, lub też układał się ze sprzedawcą ziemi o rozłożenie ceny sprzedaży na długi szereg lat. Znaczne ułatwienie do obrotu ziemią wprowadzają obecnie 40½ — letnie 4½ listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, za pomocą których będzie można uskuteczniać spłatę należności za ziemię do wysokości 50% szacunku, gdyż do takiej wysokości będą udzielane przez Państwowy Bank Rolny na ten cel pożyczki w omawianych listach. Dzięki niskiemu oprocentowaniu i długiemu okresowi umorzenia, tego rodzaju zadłużenie nie będzie nadmiernem obciążeniem dla zdrowego gospodarstwa. Sprzedawcy ziemi chętnie przyjmą omawiane listy zastawne, gdyż dzięki zarządzeniom Rządu będą mieli możność wywiązania się przy pomocy tych listów z szeregu zaległych zobowiązań w stosunku do Rządu, banków państwowych i wierzycieli prywatnych. Nie można pominąć faktu, iż z kredytu będą mogli korzystać właściwie tylko ci, którzy rozporządzają pewną ilością własnej gotówki na pokrycie reszty ceny kupna, gdyż kredyt Państwowego Banku Rolnego zajmujący pierwszy numer hipoteki zaspakaja w najlepszym razie połowę należności sprzedawcy. Jakkolwiek krępuje to w pewnym stopniu parcelacyjny obrót ziemią, da jednak pewność, iż gospodarstwa powstające na tej drodze będą się rozwijać normalnie z korzyścią dla swych właścicieli.

Należy tutaj specjlanie podkreślić, że przy sprzedaży ziemi na cele oddłużeniowe nie obowiązują ograniczenia wynikające z przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej, zarówno w odniesieniu do rozmiarów odparcelowywanych działek, jak i co do kwalifikacyj nabywców; upraszczają się więc i formalności związane z przewłaszczeniem oraz rozszerza krąg osób mogących nabywać zimię.

Oczekują powszechnie, że w niedługim czasie wprowadzenie 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego wywoła ożywienie w obrocie ziemią, tem bardziej, że dzięki przejściowemu spadkowi cen ziemi warunki dla nabywców są dziś wyjątkowo korzystne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 10 kwietnia.

Dewizy: Gdańsk 174.10. Holandja 359.90. Londyn 30.48 — 30.50. Nowy Jork 8.91. Paryż 35.07. Praga 26.50. Szwajcarja 172.50. Szwajcarja 172.22.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie utrzymana. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.886 — 8.8875. Rubel złoty 4.72 i trzy czwarte. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 209.00. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 207.50—208.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.53½—30.53.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.10—41.15; 7 proc. poż. stabilizacyjna 53.25—53.50—53.38 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 107.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 99.75—100.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.25—54.50; 6 proc. poż. dolarowa odcinki 56.00—56.50 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 74.00.

Kronika Olkuska.

× **NA RATUNEK BAZYYLIKI WILEŃSKIEJ.** Starosta olkuski zwrócił się w imieniu powiatowego komitetu ratowania prastarego pomnika kultury polskiej Bazyliki wileńskiej „drugiego Wawelu" do wszystkich proboszczów powiatu Olkuskiego z prośbą o współdziałanie w urządzeniu zbiórek na powyższy cel. Jednocześnie p. starosta zwrócił się do wszystkich burmistrzów i wójtów na terenie powiatu o zorganizowanie komitetów i uzgodnienia swej akcji przedewszystkiem z księżmi proboszczami. Wkrótce zatem spodziewać się należy akcji zbiórkowej na tak wzniosły cel, jak ratowanie prastarej Bazyliki od grożącej katastrofy.

× **W SPRAWIE BUDOWY NOWEJ KOLEI.** W dniu dzisiejszym w dyrekcji kolei krakowskiej w Krakowie odbędzie się konferencja z miarodajnymi czynnikami w sprawie budowy nowej linji kolejowej z Jaworzna przez Szczakowę, Sierszę Wodną do st. Bukowno. W konferencji wezmą udział: przedstawiciel powiatu Olkuskiego p. starosta Gliszczyński, z ramienia Magistratu p. burmistrz Majewski i ze strony właścicieli nieruchomości prezes tej instytucji p. Romuald Piechowicz z Olkusza.

× **NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ W WOLBROMIU** w dniu 8 bm. z pośród zgłoszonych trzech kandydatów na wiceburmistrza, 13-ma głosami wybrano na to stanowisko p. Ludwika Pogłódka. Niezadowoleni z takiego obrotu rzeczy radni-żydzi, którzy forsowali swego kandydata, p. Rosenbauma, zrzekli się swych mandatów, wskutek czego Rada została zdekompletowana. Wobec tego nowego faktu, należy oczekiwać nowych wyborów do Rady.

× **Z OŚRODKA ZDROWIA W OLKUSZU.** Ze sprawozdania przychodni przeciwgruźliczej w ośrodku zdrowia w Olkuszu za pierwszy kwartał wynika, że porad lekarskich za ten okres udzielono 138 osobom zagrożonym gruźlicą. Badań plwocin dokonano 8, analiz moczu 3, prób tuberkulicznych met. Pirgnet'a 25, naświetlań 270, zastrzyków domięśnych 41, podskórnych 28. Poza istniejącą przychodnią przeciwgruźliczą i przeciwjaglicą, z dniem 1 bm. prowadzona jest w ośrodku zdrowia również stacja opieki nad matką i dzieckiem, oraz przychodnia przeciwweneryczna.

× **ŚWIETLICA STRAŻACKA.** Z dniem 15 bm. straż ochotnicza miejska w Olkuszu otwiera własną świetlicę w lokalu p. Zielonki przy ul. Szpitalnej.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU OPLG.** W Pilicy zakończony został kurs instruktorski OPLG. dla około 40 osób z miejscowej inteligencji. Kurs przeprowadził powiatowy instruktor LOPP. z Olkusza, który w międzyczasie wygłaszał odczyty propagandowe w okolicy, jak w Wierbce, Sławniowie, Gieble itd., ilustrowane przezroczami.

× **SAMOWOLA AUTOBUSIARZA.** Niejednokrotnie zauważono (ostatnio w ub. niedzielę), że autobusy wolbromskie Przechackiego wyjeżdżają z Olkusza w kierunku Sosnowca o godzinę, a nawet półtorej godziny wcześniej, aniżeli pozwala rozkład jazdy. Wprowadza to dezorjentację wśród pasażerów, którzy na następny wóz muszą wyczekiwać dość długo.

Z CAŁEJ POLSKI

DEMONSTRACJE ANTYNIEMIECKIE.

W ub. niedzielę Łódź była widownią poważnych zajść antyniemieckich. W południe około 400 demonstrantów zdemolowało wewnątrz lokal admin. wydawnictwa „Freie Presse“ przy ul. Piotrkowskiej. Równocześnie inna grupa wybiła szyby i połamała futryny. Zdemolowano następnie drukarnię i lokal redakcyjny tegoż wydawnictwa.

W godzinach popołudniowych grupa demonstrantów udała się do lokalu niemieckiego gimnazjum przy zbiegu ul. Zamenhoffa i Al. Kościuszki, gdzie powybijano szyby i zniszczono urządzenia szkolne.

W tymże czasie grupa osób dostała się do księgarni Rupperta przy ul. Głównej 23, gdzie wybito szyby oraz zdemolowano urządzenie i zniszczono wszystkie pisma niemieckie.

Również w godzinach pochiednich demonstranci w liczbie około 100 osób zebrali się przed gmachem Banku Spółek Niemieckich przy Al. Kościuszki, gdzie powybijano szyby do wnętrza jednak nie dostali się.

Pozatem większa grupa demonstrantów poczęła gromadzić się przed Konsulatem niemieckim przy ul. Piotrkowskiej 260, gdzie wznoszono okrzyki pod adresem Niemiec oraz przeciwko Hitlerowi. Demonstranci usiłowali wybijać szyby czemu jednak przeszkodziła policja.

UCZCZENIE PROF. BALZERA.

Zmarły we Lwowie prof. Oswald Balzer położył, jak wiadomo, duże swego czasu zasługi w walce o odzyskanie Morskiego Oka dla Polski. Celem uczczenia jego pamięci powstał projekt złożenia zwłok Zmarłego w Zakopanem na starym cmentarzu, gdzie spoczywają prochy wielu zasłużonych mężów dla Zakopanego i Podhala. Odpowiednią uchwałę powzięła już rada miejska w Zakopanem. Równocześnie w imieniu zarządu P. T. T. Oddziału zakopiańskiego prezes tegoż dyr. Malicki postawił wniosek, by Zakopane uczciło dalej jego pamięć przez poczynienie starań, by szosa do Morskiego Oka nazwana została imieniem ś.p. prof. Balzera.

Z DZIAŁALNOŚCI MACIERZY SZKOLNEJ W GDAŃSKU.

Macierz Szkolna w Gdańsku przystąpiła obecnie do organizacji 14 ochronki polskiej w jednej z najbardziej odległych od samego miasta dzielnic, zamieszkałej przeważnie przez ludność polską, skutkiem fatalnego położenia i braku komunikacji tamtejsza ludność polska odcięta jest niemal zupełnie od ośrodków kulturalnych. W celu uzyskania środków na otwarcie ochronki, Macierz Szkolna zwróciła się do społeczeństwa o poparcie materjalne, drogą wykupywania „cegiełek“ na ten cel.

ROZBIÓRKA SOBORU W KIELCACH.

W pobliżu katedry kieleckiej stoi sobór prawosławny, postawiony w r. 1867 czyli w epoce najcięższego ucisku polskości. Obecnie trwają prace nad rozbiórką tego symbolu panowania obcych. Prace te wymagają wyjątkowego wysiłku, z powodu niezwykle masywnej budowy. Rozbiórka posunęła się już daleko naprzód. Po zdjęciu kopuły głównej i kopuły pobocznej przystąpiono zkolei do wspaniałej posadzki marmurowej, zrabowanej niewątpliwie w swoim czasie z dawnego pałacu biskupów w Kielcach, w którym mieści się obecnie urząd wojewódzwa. Marmur wróci do dawnej swojej siedziby.

SPRAWA JASNOWIDZA.

Swego czasu wywołała wielką sensację wiadomość o przeprowadzeniu rewizji u znanego jasnowidza, inż. Ossowieckiego, przeciw któremu wszczęto śledztwo o pośredniczenie w niewłaściwy sposób, przez wykorzystanie swoich wpływów w rozmaitych tranzakcjach ze sferami wojskowemi. Po długotrwałem śledztwie akta wróciły do prokuratora. Urząd prokuratorski po zapoznaniu się z wynikami śledztwa, postanowił sprawę umorzyć, nie znajdując żadnych podstaw do sądowego ścigania inż. Ossowieckiego.

PIJANY W OBJĘCIACH LWA.

Obywatel Wileńszczyzny Jankowski wraz ze swymi znajomymi w czasie zwiedzania ogrodu zoologicznego w Poznaniu przeżył niezwykłą przygodę. P. Jankowski zakropiwszy tęgo robaka, udał się na zwiedzenie zwierzyńca, a obszedłszy wszystkie klatki, stanął wreszcie pod klatką lwa. Podchorąży Jankowski przeszedł poprzez poręcz i począł lwa drażnić. Podrażniony lew chwycił poprzez kratę za rękaw Jankowskiego, a drugą łapą chwycił go w pół i przy... nął do kraty. Obecnie przytem panie zemdlały. Na krzyk Jankowskiego nadbiegł dozorca i pewien oficer, którzy siłą wyrwali Jankowskiego z uścisku lwa. Jankowski z opresji wyszedł naogół szczęśliwie, doznał jedynie ran dartych na rękach, przyczem w łapie lwa pozostał kawałek rękawa marynarki Jankowskiego.

RZECZY CIEKAWE

WESOŁY SAMOBÓJCA.

W Charolles we Francji powiesił się pewien tamtejszy mieszczanin. Przed samobójstwem ustawił w piwnicy stolik, zastawiony kieliszkami i przygotował tam beczkę wina dla ludzi, którzy przyjdą na nawiedzenie. W pozostawionym testamencie oświadczył, że pragnie, aby ci ostatni goście mogli stwierdzić, że znał się na trunkach.

TAJEMNICA SKONFISKOWANEGO ARTYKUŁU.

Francuski tygodnik kobiecy „Femine“ miał niezwykłą przygodę. Oto, ostatni jego numer uległ konfiskacie we Włoszech. Za co? Czyżby przestępstwo polityczne? Zagrzewanie kobiet do walki z faszyzmem? Nie! Numer skonfiskowany nic podobnego nie zawierał. Zawierał tylko artykuł p.t. „Jak zeszczupleć?“ czyli „Odżywianie się pomarańczami“. Il Duce zaś nie życzy sobie, by kobiety włoskie przechodziły kuracje odchudzającą. To źle wpływa na rasę. Włoszki mają pozostać tłuste i koniec!



Ciekawy zbiór kufli do picia piwa posiada pewien obywatel amerykański w stanie Wisconsin.

SZAŁ RADOŚCI

po zniesieniu prohibicji w Stanach Zjedn.

Od dnia zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych t. j. od dnia 7 bm. w całym kraju urządzane są entuzjastyczne obchody na cześć piwa, wina, wódki i prezydenta Reoosevelta. Takiego szału radości nie widziano w Ameryce od czasu przerwania wojny światowej w r. 1918.

Narazie jest wolność piwa. Ten w swoim rodzaju powrót do wolności uczciły wielkie browary amerykańskie w ten sposób, że wysłały w nocy z piątku na sobotę eskadrę samolotów z baryłkami piwa do „Białego Domu“ w hołdzie dla prezydenta Roosevleta, który, jak wiadomo, odegrał wielką rolę w położeniu kresu prohibicji. Pani Roosevelt jest abstynentką, ale, jak oświadczyła dziennikarzom, piwo będzie w przyszłości podawane gościom w „Białym Domu“.

W Milwauke, w stanie Wisconsin, w metropolji piwnej Stanów Zjednoczonych, przeciągnęły uroczyste procesje, które ilustrowały historję piwa. Centralną figurą jest król Gambrinus, za którym krążył legjon piwiarzy.

Powrót piwa i jego swobodna konsumcja zrodzi oczywiście cały szereg kwestyj, zwłaszcza z punktu widzenia prawnego. Najzaciętszą walkę stoczą przemytnicy (butlegerzy) i browarnicy. Rząd federalny uznaje piwo za legalnie dopuszczone do konsumcji w 48 stanach w dniu 7 bm., jednakże każdy stan zazdrośnie pilnować będzie swych praw, celem ustalenia metod rozdziału i konsumcji piwa.

W stanie nowojorskim, który w czasach przedwojennych słynął z olbrzymiej rzeszy smakoszów piwa, spodziewają się zaognienia antagonizmów pomiędzy rywalizującemi z sobą browarami, dążącemi do kontroli rynku piwnego. W Chicago i innych wielkich miastach, gdzie rakieterzy i elementy kryminalne zazdrośnie strzegą swych interesów, walka przybrać może dramatyczny obrót, albowiem królowie podziemnego świata są dość zasobni materjalnie, by toczyć długo walkę o swe przywileje.

W kołach rzeczoznawców podnoszą się nawet głosy, że pierwszą konsekwencją przywrócenia mokrych stanów będzie wzrost zbrodniczości i stałe walki z przywódcami rakieterów. Jednakże nie ulegą wątpliwości, że ostatecznie rakieterzy ustąpią z pola walki i że królestwo ich upadnie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. J. C. w Niwce: Jedyna rada — wznowić starania o zasiłek w Kasie chorych, lub w urzędzie gminnym, gdyż ustawowo już Pan wykorzystał swe uprawnienia.

Zainteresowana pacjentka: Wyjaśnienia Pani zamieścić nie możemy. Takie wyjaśnienie powinna Pani przesłać do Izby lekarskiej, co być może wpłynie na zmianę wyroku.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.

NA „ŚWIĘCONE“ NA APEL KS. KAN. RACZYŃSKIEGO: Jan Zaigler dla najbiedniejszych wpłaca zł. 10 (dziesięć).

NA WINCENTKI W SOSNOWCU: Na „Święcone“ dla biednych wpłaca Jan Zajgler zł. 10 (dziesięć).

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

27

Czując drżenie kolan, oparłam się znów o stolik. Gdybym mogła nakryć lśniącą czaszkę Geralda, możebym się uspokoiła. Nagle zorjentowałam się, że dudnienie dochodzi z pokoju Łucji i że wyje Jerycho.

— Panna Łucja — wyjąkałam dziwnie odrętwiałemi wargami. Zebrani rozstąpili się przedemną automatycznie, jakby nie rozumiejąc co robią.

— Proszę mnie przenieść na wózek! — rozkazała ochrypłym, rozdygotanym głosem kaleka, tak jakby wiedziała bez pytania, co się stało. Wykonałam rozkaz i odzyskując przytomność umysłu, owinęłam jej nogi derką. Były zimne jak lód.

— Proszę mi podać szal. Kto?

— Pan Frawley.

— Nie żyje?

— Nie żyje.

— Słyszałam strzał. Kto go sprzątnął?

Potrząsnęłam głową. Kościste ręce Łucji dygotały, sine usta poruszały się bezdźwięcznie.

Pokazała mi drzwi bawialni. Przepchnęłam wózek przez próg, poczem pojechała samodzielnie ku grupie, zebranej u drzwi Frawley'a.

Pies znów zawył tak przeraźliwie, że serce przestało mi bić. Musiał być gdzieś blisko, prawdopodobnie w pokoju Matil. Otworzyłam drzwi, żeby go wpuścić do bawialni. Wyszedł z ociąganiem, z łbem przy ziemi i podkulonym ogonem. Okno w pokoju Matil było uchylone, okiennice otwarte naoścież, tak że do wnętrza sypał się śnieg. Weszłam, zaryglowałam okiennice i zamknęłam okno. Srebrne pantofelki Matil, które miała wieczorem, były już zupełnie mokre.

Jerycho szedł za mną krok w krok. Łucja wepchnęła się z wózkiem w drzwi pokoju Geralda. Towarzystwo odzyskało władę mowy, bo wszyscy mówili jednocześnie, zdradzając się z ogólnem podnieceniem, strachem i rozpaczą. I znów nad ogólną wrzawą wzbił się opanowany głos O'Leary'ego.

— Ponieważ pani pyta, panno Matil — powiem. To nie jest samobójstwo. Wykluczone, żeby to mogło być samobójstwo. Niema rewolweru. Ktoś go zabił — powiedzmy — ktoś obcy.

— W tem sęk — odezwał się Killian. Pan jest tu jedynym obcym człowiekiem. Pańskie postępowanie....

— Proszę cię. Lal — przerwała błagalnie Matil. Młodzieniec obrzucił ją pustym, zimnym wzrokiem, jakby to nie była ona. Jednocześnie Paggi kichnął parokrotnie i o! zgrozo! ciało zabitego osunęło się na ziemię, a Teresa wydała stłumiony okrzyk.

— Zostaw pan ciało. Niech leży — rzekł O'Leary. — Pomogę panu. O, tak. Ostrożnie. Niech pan wstanie.

Paggi dźwignął się sztywno, nie przestając patrzeć na zabitego.

— Na podłodze? — zaprotestował Morse. — To brutalne. Przenieśmy biedaka na łóżko. — Był straszliwie wstrząśnięty. Zapomniał z pośpiechu wziąć okularów i wyglądał mizernie i jakby trochę nieprzytomnie.

— Proszę o ręcznik... rzekłam. O'Leary podał mi go i obwiązałam nim pod brodę głowę Frawley'a. Zrobiłam to bardzo starannie, lecz nie mogłam opanować drżenia rąk. Zauważyłam, że łysa czaszka zabitego kończyła się na karku i przy uszach obramieniem z czarnych włosów.

— Panno Matil — rzekł nagle O'Leary — zadecydowała pani rozumnie, że do zjechania władz musi ktoś wziąć na siebie odpowiedzialność za porządek w domu. Mnie pani to poleciła? Czy tak?

— Tak — odpowiedziała spokojnie dziewczyna, nie zdejmując oczu z jego twarzy.

— Dobrze. W takim razie proszę posłuchać, co powiem. — Podszedł do okna. W ciszy słychać było dzikie zawodzenie śnieżycy. — Człowiek nie wytrzymałby tej zawiei przez dziesięć minut. Prawdopodobnie do rana nie będzie można wyruszyć do miasta. Musi mnie pani upoważnić do samodzielnego działania, dopóki nie przybędą władze.

— Matil! — krzyknął Killian.

— Matil, moje drogie dziecko... — zaczął Barre.

Uciszyła ich gestem ręki. Łucja siedziała na wózku z ustami zaciśniętemi w groźną linję.

D. c. n.

Na nadchodzące święta

Poleca się duży wybór szynek wielkości od 3 klg. do 10 klg, jak również kiełbasy świąteczne w kilku gatunkach.

Józef Koss i Ska

Sp. z ogr. odp.

SOSNOWIEC
ul. Warszawska 14.

2468

Drożdże świeże

dostać można:

Spółdzielnia „ODRODZEŃ", Targowa 1; **Spółdzielnia „MOHORT"**, Targowa 20; **R. WOLSKI**, Modrzejowska 1. 2525





Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

MAGISTRAT MIASTA SOSNOWCA
ogłasza

KONKURS

1) na roboty brukarskie w bieżącym sezonie. Formularze do przetargu wydaje Wydział budownictwa w godzinach od 9 — 11. Oferty złożone nie na formularzu Wydz. Budown., nie będą rozpatrywane.

2) na pracę koni. W ofercie należy podać cenę za 1 godzinę pracy koni wraz z wozem i obsługą, przyczem wóz musi posiadać minimum 1 m. sześc. pojemności.

3) na dostawę 1500 m. sześc. kamienia wapiennego. Formularze do przetargu wydaje Wydział Budownictwa w godzinach od 9 — 11. Cenę należy podać za 1 m. sześc. kamienia z dostawą na ulicę wraz złożeniem w prawidłowe figury.

Oferty w kopertach zapieczętowanych i zalakowanych oddzielnie na każdą robotę lub dostawę z napisem: „Oferta na.........", należy składać w Magistracie, Biuro Główne, do dnia 22 kwietnia r.b. Oferty złożone op terminie nie będą rozpatrywane. Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. 2527

Reklama jest dźwignią handlu.

Baczność Ogrodnicy!

Oczyszczajcie drzewka owocowe

Arbosalus Carbolineum

do nabycia 1917
w Składzie Aptecznym

M. JAGIEŁŁOWICZA
Sosnowiec, 3-go Maja 7.



WYTWORNIA WĘDLIN 2423

„ZAGŁĘBIANKA"

Sosnowiec ul. Narutowicza 19. Filje: 3-go Maja 11 i 1-go Maja 14. Nr. tel. 2-80.

Zawiadamiamy Szanowną Klijentelę, że na nadchodzące święta Wielkiej Nocy jesteśmy zaopatrzeni w wielki wybór gwarantowanych szynek, oraz w dobrą świąteczną kiełbasę, jak również i w wędliny pierwszej jakości po cenach nader przystępnych.

Polecając się łaskawej pamięci Szan. Klijenteli

Z poważaniem „ZAGŁĘBIANKA" spół. z ogr. odp.

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

DZIŚ Największy film świata jaki stworzyła epoka dźwiękowa **DZIŚ**

„W CIENIU KRZYŻA"

Reżyserji **Cecila B. D. E. Mille**

w rolach tytułowych

Charles Laughton, Claudette Colbert, Elissa Landi i Fredric March.

WKRÓTCE: Polski film o niebywałym rozmachu i treści

„POD TWOJĄ OBRONĘ"

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Od wtorku 11-go do 13-go kwietnia włącznie

ZA GŁOSEM SERCA

(SYMFONJA 6 MILJONÓW)

Dramat z życia emigrantów w Ameryce, poruszający najżywotniejsze zagadnienia ogólno ludzkie.

W roli lekarza znany artysta **RICARDO CORTEZ.**

Wkrótce EUGENJUSZ BODO w filmie „JEGO EKSCELENCJA SUBJEKT"

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od poniedziałku 10 kwietnia i dni następne

Niezwykła kreacja największej tragiczki **MARIE DRESZLER** p.t.

„EMMA"

Dramat niepotrzebnej matki, film nagrodzony złotym medalem na konkursie w Hollywood.

CUKIERNIA

A. K. PEUCKER

SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 1, Tel. 39



NA ŚWIĘTA

poleca w największym wyborze:

Baranki cukrowe i czekoladowe
Jajka czekoladowe puste i napełn. czekoladkami
Jajka bomboniery ozdobne jedwabne, drewniane i papierowe
Święconki na sztuki i na stoliczkach
Zające i kurki czekolad. i marcepanowe
Masę marcepanową i orzechową
Czekoladę w proszku i blokach do ciast
Wafle tortowe i opłatki
Mazurki Wedla w 5-ciu odmianach

oraz znane z dobroci:

Babki, placki, serniki po 3 zł. i 4 zł. kg.
Sękacze po 9 zł. kilo
Torty po 5 zł. sztuka
Mazurki w dziesięciu odmianach od 1.50 sztuka.

Upraszamy o wcześniejsze zamówienia na ciasta świąteczne, mazurki i torty. — 2510



Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia

I. Łuczyńskiego

Sosnowiec,
Warszawska 10.
Telefon 10-75.
Damskie od zł. 10.00.
Męskie „ „ 15.00.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

„USTROŃ PERŁA BESKIDÓW"

Korzystajcie z wiosny chociażby podczas wakacji wielkanocnych świąt. Pokoje z utrzymaniem lub bez, poleca Hotel Kuracyjny i Pensjonat Jamróza, — telef. 11. Przyjmuje także dzieci bez rodziców. 2391

ZAKOPANE

Pensjonat „Jordanówka" pod zarządem B. Piotrkowskiej ul. Zamojskiego (parcela urzędnicze) Telefon Nr. 650. Poleca piękne pokoje z bieżącą wodą, wykwintną kuchnią wszystkiemi wygodami. Na święta ceny dla wycieczek od zł. 6 do 10 od osoby. 2465

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 1645

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNY

do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja maszyn i gramofonów szybko, tanio solidnie Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Harlak. 2139

ZAKOPANE

kilka will, pensjonatów, ma okazyjnie do sprzedania lub dzierżawy Biuro „Tranzakcja". 2458

ROWER DAMSKI

„Brennabor" sprzedam zaraz. Sosnowiec, Staropogońska 17 — Trela 2526

ZAKOPANE,

parcelę na stoku Gubałówki, na miejscu światło, wodociąg, tanio sprzeda Biuro — „Tranzakcja", — ul. Kościuszki. 2459

NIWELATOR

i maszyna do pisania do sprzedania. Wiadomość tel 12-40. 2516

WYSPRZEDAŻ

powozów i różnej uprzęży. Sosnowiec, — Sienkiewicza 1a. 2462

SZAFA

trójdzielna z lustrem, dębowa i 2 łóżka niklowe do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 46, oficyna II p. m. 15. 2463

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

WYTWÓRNIA

opatentowanego przyrzadu do masażu sportowego, przygotowuje na własnym bezpłatnym kursie panie i panów na instruktorów masażów sportowych. Po ukończeniu kursu praca zapewniona. Zgłoszenia tylko osobiste od 2 — 5 przyjmuje „Drzewostrug". Małachowskiego 9, Sosnowiec. 2471

GRAFOCHEMJA
SOSNOWIEC
MARJACKA 4 TEL. 14-65
PROJEKTY OPAKOWAŃ NAKLEJKOWYCH · BLANKIETY FIRMOWE JEDNO- I WIELOBARWNE · KLISZE DRUKARSKIE WSZELKICH TYPÓW · PRZEZROCZA DO KIN · CENY BARDZO NISKIE
ŻĄDAJCIE OFERTY

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

dwa garaże przy ulicy 3 Maja 11a. Wiadomość u stróża. 2515

POKÓJ

umeblowany z telefonem na parterze w śródmieściu Sosnowca najchętniej na biuro wynajmę. Wiadomość telefon 6-04. 2466

ROZNE

Wapno

budowlane, grube — I-go gatunku, wysokowydajne polecają: Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA", Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 2128

KOREKTOR-STROICIEL

fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 8-28 2183

Domek własny mieć będziesz

jeżeli zasięgniesz porady w Biurze Architektonicznem 2519

„COLLABOR"

Biuro wykonuje projekty budowlane, kanalizacyjno-wodociągowe, kosztorysy robót, po cenach konkurencyjnych.

DĄBROWA GÓR., 3-go Maja 14.

NASIONA

warzywne, pastewne w najlepszym gatunku (pewne) poleca Skład Apteczny M. BARCZYKÓWNA i S-ka Będzin, Kołłątaja 1. 2091

ZAKŁAD MECHANICZNY

Orla 16 — przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie, jako to: brzytwy, nożyczki, noże do maszyn rzeźnickich (specjalny angielski szlif) — oraz wszelkie roboty mechaniczne. M. Hertz. 2219

TENISOWE

rakiety, nowe naciągi —pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca korzystnie „Stadjon", — Sosnowiec, Kościelna Nr. 6. 2415

MAGAZYN

mód i galanterji damskiej i dziecinnej — „Helena", Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju poleca na sezon wiosenny eleganckie kapelusze — damskie. Duży wybór pantofli zakopiańskich, bieliznę hygieniczną dla niemowląt oraz wielki wybór bielizny damskiej. Ceny badzo niskie. 1866

„SIATKOLIN"

wykonuje siatki ogrodzeniowe, do kortów tenisowych i ogrodów siatki do okien i drut kolczasty. Ceny bardzo niskie. Zamówienia przyjmuje „Hotel Wiktorja" pokój I. 18 Sosnowiec. 1935

„MOHORT"

Sosnowiec
ul. Targowa 20, tel. 9-17.

1999

Ma wyśmienite KAWY i Herbaty.

PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W. JANSON

Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli — wszelkie wyroby skórzane własnego wyrobu po cenach przystępnych. — Upraszam o wykupienie pozostałych reperacyj. 1932

„WAPNO STRZEMIESZYCKIE"

Roman Dobrzański — Zakłady Wapienne w Strzemieszycach, telefon 19. Wapno palone wysoko procentowe (97.18 proc. Ca O.) bez fosforu i siarki, silnie wiążące (zlekka cementowe) nad normę wydajne (1 tona 1000 kg. daje 3 metry sześcienne wapna lasowanego). Analiza na żądanie. Ceny konkurencyjne. 2187

PASTA, PROSZEK, ELIXIR DO ZĘBÓW METADONT
WYBIELA ZĘBY I DEZYNFEKUJE JAMĘ USTNĄ

POSZUKUJĘ

się spólnika do imprezy teatralnej z kaucją 400 zł. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod — J. J. 2514

Gdy deszcz pada lub śnieg pruszy, Gdy ci ciężko jest na duszy, Jedna tylko na to rada Zasiądź sobie w miłym gronie Przy doskonałym gramofonie, który dostaniesz po cenie niesłychanie — przystępnej w firmie **J. BRZOZOWSKI** — **Sosnowiec, 3 Maja 19.** Ogromny wybór płyt. Naprawy gramofonów! 1990

PIÓRA

wieczne przyjmuje do reperacji St. Czajkowski, Sosnowiec, Małachowskiego — tel. 5-71

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.: w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 2. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.